

e-Terroryzm.pl

INTERNETOWY BIULETYN
Centrum Studiów nad Terroryzmem
i kwartalnika e-Studia nad Bezpieczeństwem i Terroryzmem

WYZWANIA

TERRORYZM

DONIESIENIA

ZAGROZENIA

BEZPIECZEŃSTWO

SPRAWOZDANIA

DYLEMATY

OCHRONA

ANALIZY

Rozpoznawanie działalności terrorystycznej

str. 14

str. 27

**Służby specjalne
III Rzeczypospolitej**

**Zachodni ekstremizm a islamski fundamentalizm
w oczach propagandzistów Al-Kaidy**

str. 25

str. 20

**Rola dzieci w atakach
terrorystycznych**

**Ataki terrorystyczne
na świecie - 2011 r.**

str. 6

str. 4

**Ataki terrorystyczne na
świecie – lipiec 2012 r.**

Jednostki antyterrorystyczne, cz. I

str. 22

W numerze:

	str.
Kalendarium	3
Terroryzm	
– Ataki terrorystyczne na świecie – lipiec 2012 r.....	4
– Ataki terrorystyczne na świecie – 2011 r.....	6
– Rozpoznawanie działalności terrorystycznej.....	14
– Rola dzieci w atakach terrorystycznych.....	20
– Jednostki antyterrorystyczne, cz. I.....	22
– Zachodni ekstremizm a islamski fundamentalizm w oczach propagandzistów Al-Kaidy.....	25
Służby specjalne	
– Służby specjalne III Rzeczypospolitej.....	27
– Służby chcą rejestracji telefonów na kartę	37
Infrastruktura krytyczna	
– Zapobieganie i przeciwdziałanie zagrożeniom bezpieczeństwa informatycznej infrastruktury krytycznej	38
Felieton	
– Ze wspomnień emeryta, Kura po cygańsku (z kronik MO).....	43
Warto poznać	
– Wielka Gra	48
– Wspomnienie o pięciu generałach	50

Internetowy Biuletyn
Centrum Studiów nad Terroryzmem

Redakcja**Biuletyn redagują:**

Jan Czarny
Jacek Kowalski
dr Kazimierz Kraj
Tobiasz Małysa
Piotr Podlasek
Anna Rejman
Natalia Szostek
Bernadetta Terlecka
Tomasz Tylak
Ewa Wolska

Skład techniczny: Tobiasz Małysa

Administrator www: Bernadetta Terlecka

**CENTRUM STUDIÓW
NAD TERRORYZMEM**

**WYŻSZA SZKOŁA
INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA**
z siedzibą w Rzeszowie



Publikacja jest bezpłatna, a zespół redakcyjny oraz Autorzy nie odnoszą z niej korzyści materialnych. Publikowane teksty stanowią własność Autorów, a prezentowane poglądy nie są oficjalnymi stanowiskami Centrum Studiów nad Terroryzmem oraz Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania.

Artykuły poruszane w czasopiśmie służą celom edukacyjnym oraz badawczym. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za inne ich wykorzystanie.

Zespół redakcyjny tworzą pracownicy Katedry Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Centrum Studiów nad Terroryzmem Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie oraz skupieni wokół tych jednostek znawcy i entuzjaści problematyki.

Adresy i kontakt:

- Poczta redakcji biuletynu:
redakcja@e-terroryzm.pl
- Strona internetowa biuletynu:
www.e-terroryzm.pl
- Centrum Studiów nad Terroryzmem:
www.terroryzm.rzeszow.pl
- Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania:
www.wsiz.rzeszow.pl

Kalendarium

- 26.07.12.** **Filipiny:** W wyniku starcia wojsk filipińskich z bojownikami grupy Abu Sajefa zginęło siedmiu żołnierzy i czterech rebeliantów. Ugrupowanie Abu Sajefa powiązane jest z Al-Kaidą.
- 30.07.12.** **Afganistan:** Polscy żołnierze sił specjalnych w prowincji Ghazni rozbili siatkę terrorystów, przejęli łącznie ponad 4 tony materiałów wybuchowych.
- 31.07.12.** **Irak:** Co najmniej 14 ofiar śmiertelnych i 40 rannych, to wynik wybuchu dwóch bomb w zamożnej szyickiej dzielnicy Bagdadu.
- 02.08.12.** **Hiszpania:** Na południu kraju hiszpańska policja dokonała zatrzymania trzech domniemanych członków Al-Kaidy. Przy zatrzymanych znaleziono materiały wybuchowe.
- 05.08.12.** **Egipt:** Co najmniej 13 strażników granicznych Egiptu zginęło w ataku Jihadystów na ich posterunek. Atak miał miejsce w pobliżu przejścia granicznego z Izraelem. Następnego dnia ośmiu napastników zbrojnej grupy zostało zabitych na terytorium Izraela.
- 05.08.12.** **USA:** Sześć osób zginęło a trzy zostało ranne w sikhijskiej świątyni nieopodal Milwaukee. Napastnikiem był 40-letni były wojskowy neonazista. Strzelec ranny przez policjanta postrzelił się w głowę. Zmarł w wyniku poniesionych obrażeń.
- 06.08.12.** **Czeczenia:** Cztery ofiary śmiertelne to bilans zamachu do którego doszło w Groznm. Wśród zabitych było trzech wojskowych.
- 07.08.12.** **Nigeria:** Nieznani sprawcy zabili z broni co najmniej 19 osób w ataku na protestancką kościół w Nigerii.
- 13.08.12.** **Nigeria:** Na północnym wschodzie kraju nigeryjska armia zabiła 20 domniemanych ekstremistów Boko Haram. Zginął też jeden nigeryjski żołnierz.
- 14.08.12.** **USA:** Trzy ofiary śmiertelne to wynik strzelaniny na uniwersytecie w Teksasie. Sprawca zmarł z odniesionych ran. Wśród ofiar jest jeden policjant.
- 14.08.12.** **Afganistan:** Trzech zamachowców-samobójców zabiło co najmniej 36 osób, raniąc ponad 70. Do ataków doszło jednocześnie w różnych dzielnicach miasta Zarandż.
- 15.08.12.** **USA:** 28-letni homoseksualista otworzył ogień w siedzibie chrześcijańskiej organizacji Family Research Council w Waszyngtonie. Ochrona obezwładniła napastnika. Rannym został jeden z ochroniarzy. Strzelec miał przy sobie dwie sztuki broni.
- 16.08.12.** **Irak:** W zamachach do jakich doszło w kilkunastu miastach kraju zginęło co najmniej 59 osób, a ponad 180 odniosło obrażenia.

Szanowni Czytelnicy!

Mimo trwających wakacji do Państwa dyspozycji oddajemy kolejny numer biuletynu. Autorzy biuletynu w swoich artykułach zajęli się m in. problematyką wykorzystywania dzieci w atakach terrorystycznych. Polecam niezwykle pouczający i ciekawy artykuł poruszający problematykę rozpoznawania działalności terrorystycznej, napisany z inspiracji naszych czytelników. Nie jest to podręcznik terrorysty. Ma ewentualnie pomóc, tym wszystkim którzy są zainteresowani również bezpieczeństwem lokalnym np. strażom miejskim. W numerze jak zwykle, statystyka zamachów terrorystycznych za ubiegły miesiąc. Przedstawiamy również dane o zamachach z cały ubiegły rok. Zaczynamy nowy cykl – *Ze wspomnień emeryta*, w którym w przystępny sposób będziemy przedstawiać zagadnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego, metod, sposobów działania policji, uregulowań prawnych na zasadzie tematycznych felietonów oraz odpowiedzi na pytania stawiane przez studentki kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne *Starszemu Dzielnicowemu*. Kontynuujemy cykl o ochronie infrastruktury krytycznej i cyberterroryzmie. Jako ciekawostka została zamieszczona polskojęzyczna wersja artykułu o służbach specjalnych III RP, którego tekst był skierowany do czytelników rosyjskich i znajduje się na portalu www.chekist.ru. Ponadto jak zawsze kalendarium, recenzje i biuletyn poleca.

Za zespół
Kazimierz Kraj

- 18.08.12.** **Czechy:** Mieszkaniec Ostravy, 29-letni mężczyzna, został zatrzymany przez czeską jednostkę sił specjalnych. Zatrzymany miał wzorować się na A. Breiviku. W mieszkaniu mężczyzny odkryto arsenał broni i materiałów wybuchowych.
- 24.08.12.** **USA:** Dziewięciu rannych i dwie ofiary śmiertelne: to bilans strzelaniny do jakiej doszło w centrum Nowego Jorku w pobliżu Empire State Building. Napastnik zginął w wymianie ognia z błyskawicznie przybyłą na miejsce zdarzenia policją.

Tobiasz Małyśa

Ataki terrorystyczne na świecie – lipiec 2012 r.

Lp.	Nazwa państwa	Liczba ataków	Zabici	Ranni	Porwani
1	Irak	180	326	1049	1
2	Pakistan	145	237	275	7
3	Afganistan	106	259	365	5
4	Indie	69	32	73	5
5	Turcja	35	13	34	1
6	Rosja	19	11	6	0
7	Meksyk	17	44	18	2
8	Jemen	16	83	24	1
9	Tajlandia	16	19	26	0
10	Somalia	15	17	18	2
11	Kolumbia	14	20	22	2
12	Syria	9	32	21	0
13	Kenia	8	20	75	4
14	Filipiny	8	13	24	6
15	Nigeria	8	15	0	0
16	Algieria	4	1	12	0
17	Libia	4	1	0	3
18	Tadżykistan	2	10	22	0
19	Egipt	2	2	0	3
20	Izrael	2	0	0	0
21	Bułgaria	1	7	30	0
22	Sudan	1	8	0	0
23	Gwatemala	1	3	0	0
24	Zjednoczone Królestwo	1	1	1	0
25	Peru	1	1	0	0
26	Burundi	1	0	4	0
27	Grecja	1	0	0	0
27	Malezja	1	0	0	0
29	Australia	1	0	0	0
30	Nepal	1	0	0	0
	Ogółem	689	1175	2099	42

Źródło: Centre of Excellence Defense Against Terrorism (COE – DAT), Monthly Terrorism Report 01 -31 July 2012

Rodzaje ataków terrorystycznych – lipiec 2012 r.

Lp.	Rodzaj ataku	Liczba	Zabici	Ranni	Porwani
1	Improwizowany ładunek wybuchowy (IED)	229	326	639	6
2	Atak zbrojny	199	309	106	0
3	Konflikt	109	160	202	0
4	Improwizowane ładunki wybuchowe montowane na pojazdach lądowych (VBIED)	56	187	728	0
5	Ogień pośredni	26	13	65	0
6	Porwanie	20	0	0	35
7	Atak samobójczy	17	111	287	0
8	Egzekucja	14	49	0	0
9	Podpalenie	13	0	0	0
10	Napad	4	20	72	1
11	Cyberatak	2	0	0	0
	Ogółem	689	1175	2099	42

Źródło: Centre of Excellence Defense Against Terrorism (COE – DAT), Monthly Terrorism Report 01-31 July 2012

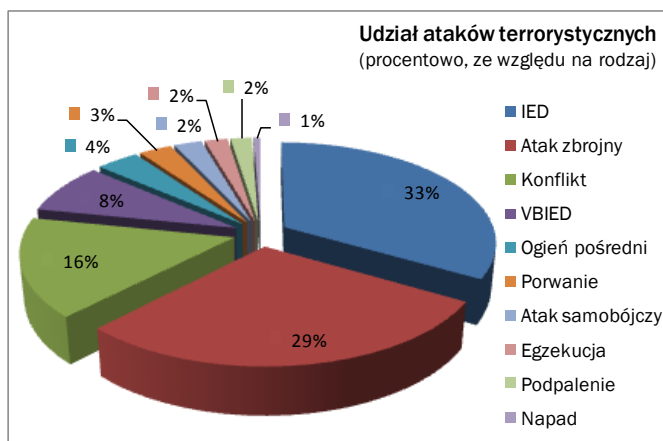


Diagram 1.

Opracowanie: T. Małysa, na podstawie danych COE - DAT

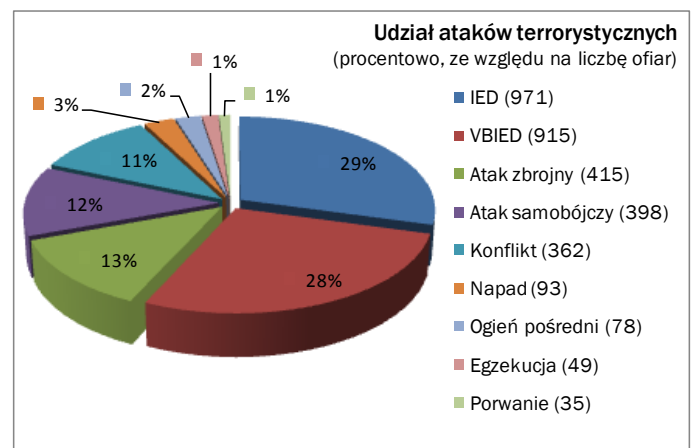


Diagram 2.

Opracowanie: T. Małysa, na podstawie danych COE - DAT

Centre of Excellence Defense Against Terrorism (COE – DAT – www.coedat.nato.int) *Opracował Kazimierz Kraj*

Ataki terrorystyczne na świecie – 2011 r.

Szanowni Czytelnicy!

Państwa interpretacji pozostawiam przedstawione dane. Łącznie w 96 państwach zanotowano 12 122 incydenty terrorystyczne. W ich wyniku zginęły 17 643 osoby, 25 700 było rannych, a 2059 zostało porwanych. Ilość incydentów terrorystycznych wzrosła w porównaniu do roku 2010 o 17%, kiedy ich liczba sięgnęła 10 337.

Tylko w trzech państwach: Iraku, Pakistanie i Afganistanie dokonanych zostało 58 % wszystkich zamachów terrorystycznych. Odpowiednio ich ofiary to: 54% zabitych, 66% rannych oraz 25% wszystkich porwanych.

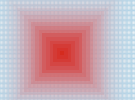
Opracował Kazimierz Kraj

Rodzaje ataków terrorystycznych w 2011 r.

Lp.	Rodzaj ataku	Liczba	Zabici	Ranni	Porwani
1	Improwizowany ładunek wybuchowy (IED)	3936	3461	9205	28
2	Atak zbrojny	2887	4985	2563	32
3	Konflikt	1895	3016	3702	58
4	Egzekucja	792	2081	26	0
5	Ogień pośredni	760	555	1867	0
6	Improwizowane ładunki wybuchowe montowane na pojazdach lądowych (VBIED)	464	845	3277	0
7	Atak samobójczy	344	1972	4558	0
8	Porwanie	339	0	1	1240
9	Napad	280	682	469	122
10	Podpalenie	271	42	32	3
11	Fałszywy alarm	65	0	0	0
12	Piractwo	52	4	0	576
13	Cyberterroryzm	37	0	0	0
	Ogółem	689¹	1175	2099	42

¹ łącznie ataki w 96 państwach świata.

Źródło: Centre of Excellence Defense Against Terrorism (COE – DAT)- Annual overview of the terrorist activities in 2011.



Ataki terrorystyczne na świecie - 2011 r.

Lp.	Nazwa państwa	Liczba ataków	Zabici	Ranni	Porwani
1	Irak	2694	3065	8246	71
2	Pakistan	2309	3413	4621	201
3	Afganistan	2009	2977	3978	246
4	Indie	1166	650	811	285
5	Meksyk	452	1778	322	61
6	Somalia	373	1130	1514	473
7	Kolumbia	340	448	634	123
8	Tajlandia	332	292	660	16
9	Rosja	330	247	535	3
10	Jemen	302	690	796	94
11	Turcja	281	159	371	65
12	Filipiny	228	239	390	68
13	Nepal	192	43	157	33
14	Nigeria	159	716	342	31
15	Zjednoczone Królestwo	108	3	45	0
16	Algieria	106	159	191	9
17	Syria	97	458	451	34
18	Izrael	66	22	86	8
19	Sudan	63	451	242	21
20	Kenia	34	28	69	37
21	Bangladesz	33	14	105	0
22	Wybrzeże Kości Słoniowej	27	89	14	0
23	Iran	27	27	13	0
24	Indonezja	24	35	60	0
25	Stany Zjednoczone	24	13	33	0
26	Egipt	22	16	251	1
27	Birma	21	30	63	0
27	Mauretania	19	9	32	2
29	Gwatemala	15	50	38	0
30	Demokratyczna Republika Konga	14	38	4	33
31	Burundi	13	44	29	0
32	Brazylia	12	17	1	0
33	Niemcy	11	2	19	0
34	Grecja	11	2	7	0
35	Francja	11	0	1	0
36	Tunezja	10	4	0	1
37	ChRL	8	18	93	0
38	Liban	8	0	20	7
39	Honduras	7	20	8	0
40	Kazachstan	7	7	16	0
	Ogółem	11965	17403	25368	1923

Źródło: Centre of Excellence Defense Against Terrorism (COE - DAT)- Annual overview of the terrorist activities in 2011.

Bliski Wschód – ataki terrorystyczne w 2011 r.

Lp.	Nazwa państwa	Liczba ataków	Zabici	Ranni	Porwani
1	Irak	2694	3065	8246	71
2	Jemen	302	690	796	94
3	Syria	97	458	451	34
4	Izrael	66	22	86	8
5	Iran	27	27	13	0
6	Liban	8	0	20	7
7	Oman	6	0	0	72
8	Bahrajn	3	2	0	0
9	Arabia Saudyjska	2	2	1	0
	Ogółem	3205	4266	9613	286

Źródło: Centre of Excellence Defense Against Terrorism (COE – DAT)- Annual overview of the terrorist activities in 2011.

Rodzaje ataków terrorystycznych 2011 r. – państwa Bliskiego Wschodu

Lp.	Rodzaj ataku	Liczba	Zabici	Ranni	Porwani
1	Improwizowany ładunek wybuchowy (IED)	1291	972	4210	9
2	Atak zbrojny	796	1343	745	10
3	Improwizowane ładunki wybuchowe montowane na pojazdach lądowych (VBIED)	347	635	2354	0
4	Konflikt	203	401	431	50
5	Ogień pośredni	243	99	375	0
6	Egzekucja	109	193	3	0
7	Atak samobójczy	75	432	1309	0
8	Porwanie	57	0	0	125
9	Napad	68	190	184	22
10	Piractwo	8	0	0	70
11	Podpalenie	5	1	2	0
12	Cyberterroryzm	3	0	0	0
	Ogółem	3205	4266	9613	286

Źródło: Centre of Excellence Defense Against Terrorism (COE – DAT)- Annual overview of the terrorist activities in 2011.

Afryka – ataki terrorystyczne w 2011 r.

Lp.	Nazwa państwa	Liczba ataków	Zabici	Ranni	Porwani
1	Somalia	373	1130	1514	473
2	Nigeria	159	716	342	31
3	Algieria	105	159	191	9
4	Sudan	63	451	242	21
5	Kenia	34	28	69	37
6	Wybrzeże Kości Słoniowej	27	89	14	0
7	Egipt	22	16	251	1
8	Mauretania	19	9	32	2
9	Demokratyczna Republika Konga	14	38	4	33
10	Burundi	13	44	29	0
11	Tunezja	10	4	0	1
12	Libia	5	16	1	4
13	Niger	5	4	8	0
14	Senegal	4	15	10	0
15	Mali	4	5	8	3
16	Etiopia	4	2	6	0
17	Republika Środkowoafrykańska	2	22	20	0
18	Maroko	2	17	23	0
19	Gwinea	2	3	0	0
20	Kamerun	2	2	0	12
21	Rwanda	2	1	23	0
22	Benin	2	0	0	23
23	Burkina Faso	1	0	0	0
24	Madagaskar	1	0	0	0
25	Zambia	1	0	0	0
26	Zimbabwe	1	0	0	0
	Ogółem	877	2771	2787	650

Źródło: Centre of Excellence Defense Against Terrorism (COE – DAT)- Annual overview of the terrorist activities in 2011.

Rodzaje ataków terrorystycznych 2011 r. – Afryka

Lp.	Rodzaj ataku	Liczba	Zabici	Ranni	Porwani
1	Konflikt	284	1388	1565	0
2	IED	190	340	473	0
3	Atak zbrojny	159	429	164	2
4	Ogień pośredni	46	84	260	0
5	Piractwo	41	4	0	463
6	Napad	38	147	68	39
7	Porwanie	36	0	0	146
8	Egzekucja	35	81	2	0
9	Atak samobójczy	34	292	242	0
10	Podpalenie	7	3	0	0
11	VBIED	6	3	13	0
12	Cyberterroryzm	1	0	0	0
	Ogółem	877	2771	2787	650

Źródło: Centre of Excellence Defense Against Terrorism (COE – DAT)- Annual overview of the terrorist activities in 2011.

Europa – ataki terrorystyczne w 2011 r.

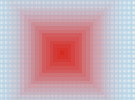
Lp.	Nazwa państwa	Liczba ataków	Zabici	Ranni	Porwani
1	Rosja	330	247	535	3
2	Turcja	281	159	371	65
3	Zjednoczone Królestwo	108	3	45	0
4	Niemcy	11	2	19	0
5	Grecja	11	2	7	0
6	Francja	11	0	1	0
7	Ukraina	7	2	5	0
8	Polska	5	5	0	0
9	Włochy	5	0	2	0
10	Szwajcaria	5	0	2	0
11	Hiszpania	5	0	0	0
12	Gruzja	4	0	0	0
13	Norwegia	3	76	24	0
14	Kosowo	3	1	5	0
15	Holandia	3	0	0	0
16	Belgia	3	0	0	0
17	Bułgaria	3	0	0	0
18	Białoruś	2	12	192	0
19	Czechy	2	0	0	0
20	Dania	2	1	1	0
21	Mołdowa	1	1	0	0
22	Bośnia i Hercegowina	1	0	0	0
23	Chorwacja	1	0	0	0
24	Finlandia	1	0	0	0
25	Łotwa	1	0	0	0
26	Szwecja	1	0	0	0
	Ogółem	810	511	1209	68

Źródło: Centre of Excellence Defense Against Terrorism (COE – DAT)- Annual overview of the terrorist activities in 2011.

Rodzaje ataków terrorystycznych 2011 r. – Europa

Lp.	Rodzaj ataku	Liczba	Zabici	Ranni	Porwani
1	IED	326	86	446	0
2	Atak zbrojny	151	146	146	0
3	Konflikt	148	124	242	0
4	Ogień pośredni	45	5	20	0
5	Fałszywy alarm	41	0	0	0
6	Podpalenie	22	0	16	0
7	Porwanie	20	0	0	47
8	VBIED	18	30	129	0
9	Cyberterroryzm	13	0	0	0
10	Napad	12	71	7	0
11	Atak samobójczy	7	38	202	0
12	Egzekucja	6	11	1	0
13	Piractwo	1	0	0	21
	Ogółem	810	511	1209	68

Źródło: Centre of Excellence Defense Against Terrorism (COE – DAT)- Annual overview of the terrorist activities in 2011.



Azja – ataki terrorystyczne w 2011 r.

Lp.	Nazwa państwa	Liczba ataków	Zabici	Ranni	Porwani
1	Pakistan	2309	3413	4621	201
2	Afganistan	2009	2977	3978	246
3	Indie	1166	650	811	285
4	Tajlandia	332	292	660	16
5	Filipiny	228	239	390	68
6	Nepal	192	43	157	33
7	Bangladesz	33	14	105	0
8	Birma	21	30	63	0
9	Indonezja	24	35	60	0
10	ChRL	8	18	93	0
11	Kazachstan	7	7	16	0
12	Kirgistan	4	4	0	0
13	Sri Lanka	4	2	3	0
14	Japonia	2	0	0	0
15	Południowa Korea	2	0	0	0
16	Tajwan	1	4	38	0
17	Malezja	1	0	0	0
18	Tadżykistan	1	0	0	0
	Ogółem	6344	7728	10995	849

Źródło: Centre of Excellence Defense Against Terrorism (COE – DAT)- Annual overview of the terrorist activities in 2011.

Rodzaje ataków terrorystycznych 2011 r. – Azja

Lp.	Rodzaj ataku	Liczba	Zabici	Ranni	Porwani
1	IED	2019	1960	3934	16
2	Atak zbrojny	1484	2066	1181	17
3	Konflikt	1091	921	1299	8
4	Egzekucja	492	826	15	0
5	Ogień pośredni	368	321	962	0
6	Podpalenie	232	38	14	3
7	Atak samobójczy	228	1210	2805	0
8	Porwanie	194	0	1	771
9	Napad	137	222	170	34
10	VBIED	75	164	614	0
11	Fałszywy alarm	17	0	0	0
12	Cyberterroryzm	6	0	0	0
13	Piractwo	1	0	0	0
	Ogółem	6344	7728	10995	849

Źródło: Centre of Excellence Defense Against Terrorism (COE – DAT)- Annual overview of the terrorist activities in 2011.

Ameryka Północna i Południowa – ataki terrorystyczne w 2011 r.

Lp.	Nazwa państwa	Liczba ataków	Zabici	Ranni	Porwani
1	Meksyk	452	1778	322	61
2	Kolumbia	340	448	634	123
3	USA	24	13	33	0
4	Gwatemala	15	50	38	0
5	Peru	12	32	34	0
6	Brazylia	12	17	1	0
7	Honduras	7	20	8	0
8	Chile	6	0	0	0
9	Paragwaj	3	4	2	0
10	Salwador	3	1	5	0
11	Argentyna	1	2	1	0
12	Gujana	1	1	17	0
13	Nikaragua	1	1	0	0
14	Haiti	1	0	1	0
15	Kanada	1	0	0	0
16	Belize	1	0	0	0
	Ogółem	880	2367	1096	184

Źródło: Centre of Excellence Defense Against Terrorism (COE – DAT)- Annual overview of the terrorist activities in 2011.

Rodzaje ataków terrorystycznych 2011 r. – Ameryka Północna i Południowa

Lp.	Rodzaj ataku	Liczba	Zabici	Ranni	Porwani
1	Atak zbrojny	297	1001	327	3
2	Konflikt	169	182	165	0
3	Egzekucja	150	970	5	0
4	Improwizowany ładunek wybuchowy (IED)	109	103	142	3
5	Ogień pośredni	57	46	250	0
6	Porwanie	32	0	0	151
7	Napad	25	52	40	27
8	Porwanie				
9	Improwizowane ładunki wybuchowe montowane na pojazdach lądowych (VBIED)	18	13	167	0
10	Cyberterroryzm	12	0	0	0
11	Fałszywy alarm	6	0	0	0
12	Podpalenie	5	0	0	0
13	Ogółem	880	2367	1096	184

Źródło: Centre of Excellence Defense Against Terrorism (COE – DAT)- Annual overview of the terrorist activities in 2011.

Australia i Oceania – ataki terrorystyczne w 2011 r.

Lp.	Nazwa państwa	Liczba ataków	Zabici	Ranni	Porwani
1	Australia	4	0	0	0
	Ogółem	4	0	0	0

Źródło: Centre of Excellence Defense Against Terrorism (COE – DAT)- Annual overview of the terrorist activities in 2011.

Rodzaje ataków terrorystycznych 2011 r. – Australia i Oceania

Lp.	Rodzaj ataku	Liczba	Zabici	Ranni	Porwani
1	Cyberterroryzm	2	0	0	0
2	Falszywy alarm	1	0	0	0
3	Improwizowany ładunek wybuchowy (IED)	1	0	0	0
	Ogółem	4	0	0	0

Źródło: Centre of Excellence Defense Against Terrorism (COE – DAT)- Annual overview of the terrorist activities in 2011.

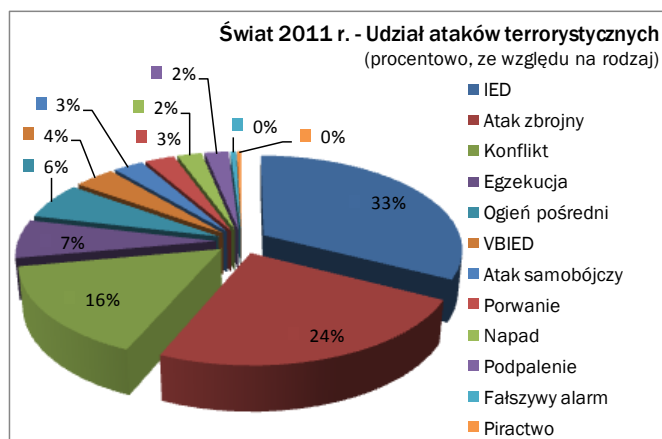


Diagram 1.

Opracowanie: T. Małysa, na podstawie danych COE - DAT

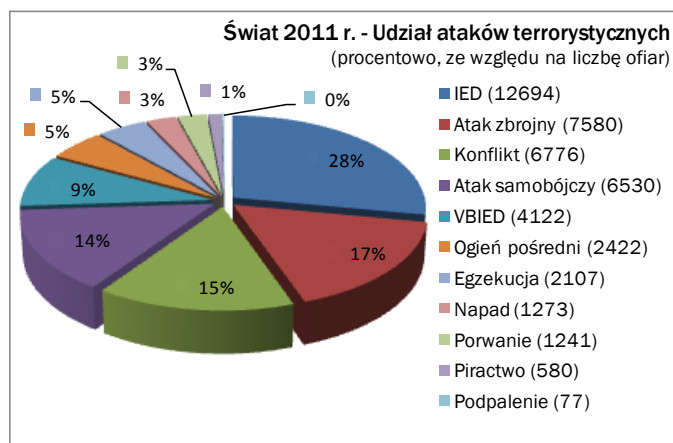


Diagram 2.

Opracowanie: T. Małysa, na podstawie danych COE - DAT

Rozpoznawanie działalności terrorystycznej

Rozpoznawanie osób i sytuacji o charakterze terrorystycznym to jeden z najważniejszych elementów zwalczania terroryzmu. Stereotypów terrorysty jest wiele, lecz rzeczywistych cech po których można go rozpoznać - mniej. Z reguły to żmudna praca i gromadzenie szczegółów na temat ewentualnej nielegalnej działalności podejrzanego może dopiero dać jakieś efekty. Wydaje się mimo wszystko, że w celu skuteczniejszej walki z terroryzmem można opisać szereg reguł, którymi często posługują się terroryści, aby unikać organów ścigania. Niektóre z zachowań bywają wspólne zarówno dla nich jak i przestępców. Grupy prowadzące działania terrorystyczne sięgają też do metod i technik z repertuaru służb specjalnych. Inne ze sposobów konspiracji mogą przywołać na myśl taktykę partyzancką oraz podziemia z czasów II Wojny Światowej. Żeby móc wygrać z przeciwnikiem, spróbujmy zatem poznać go lepiej.

Kamuflowanie się w życiu codziennym

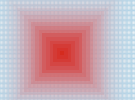
Osoby związane z terrorystycznymi organizacjami mogą być trudne do namierzenia poprzez operacyjne rozpoznanie. Pewne zachowania mogą ściągać podejrzenia, ale przezorność w postępowaniu znacznie ogranicza takie ryzyko. Terrorysta nie musi ujawniać publicznie czy nawet w kręgu znajomych przekonań politycznych lub religijnych. Niekoniecznie uczestniczy w manifestacjach i pokazuje się z osobami znanymi powszechnie ze skrajnych poglądów. Niektóre z pozoru niegroźne przyzwyczajenia są postrzegane jako wręcz „samobójstwo” dla członka tajnej organizacji i stanowczo unikane. Są to przykładowo skłonności do alkoholu czy narkotyków. Ten pierwszy rozwiązuje język zwiększając chęć do przechwalania się, z kolei zażywanie zabronionych substancji zwiększa prawdopodobieństwo zatrzymania w związku z ich zakupem lub posiadaniem. Twierdzenie, że „dobry terrorysta to

cichy terrorysta” jest być może pewnym generalizowaniem, jednak celem fanatyka szukającego na siłę rozgłosu niekoniecznie musi być dokonanie zamachu. Członkowie RAF (Fracja Czerwonej Armii, RFN) prowadzili styl życia młodych karierowiczów, wynajmując mieszkania w eleganckich dzielnicach. Poszukiwanie potencjalnego zagrożenia kierując się stereotypami może okazać się żłudne.

Należy pamiętać, że terroryści mogą sprawdzać na wiele sposobów czy są śledzeni. Może być to przypadkowe wyrzucanie drobnych nic nie znaczących przedmiotów z kieszeni i obserwowanie ukradkiem, kto z przechodniów to podnosi. Innym razem będzie to wychodzenie ze środka komunikacji miejskiej w momencie jego ruszania i przyglądanie się, który z pasażerów będzie tym zachowaniem szczególnie zainteresowany.

Gromadzenie funduszy na działalność

Fundusze są grupie terrorystycznej niezbędne do działalności. Mniej problemów z ich uzyskaniem mają zazwyczaj terroryści rodzimi, ze względu na szerszą sieć kontaktów, trudniejszą do namierzenia. Grupy obcokrajowców są uzależnione głównie od dopływu pieniędzy z zewnątrz. Otrzymywane pieniądze dzieli się na wiele części i mają one różne przeznaczenie. Zachowuje się pewną ilość funduszy na „czarną godzinę”, np. powrót czy nagłą ewakuację w inne miejsce. Część z nich inwestuje się w drobne przedsięwzięcia w celu ich pomnożenia, resztę przeznacza na bieżące funkcjonowanie grupy i przygotowywanie jej akcji. Niekiedy środki finansowe pozostawia się u zaufanych osób nie będących członkami organizacji, nic nie wiedzących o działalności grupy. Bezpieczne do przechowywania gotówki mogą być wszelkie organizacje i instytucje np. religijne czy charytatywne. Rzadko informacje o zasobach grupy posiada więcej niż jedna osoba.



Wśród terrorystów islamskich popularnym sposobem gromadzenia finansów jest Hawala¹. To system przekazów pieniężnych realizowanych przez zaufanych pośredników, niezmiernie trudny do wyśledzenia i często anonimowy. Przekazy bankowe używane są rzadziej. Dotyczą przede wszystkim małych sum, które w myśl prawa nie podlegają sprawdzaniu pod kątem ewentualnego finansowania terroryzmu. W zakupach preferowana jest gotówka, stosowanie kart płatniczych albo kredytowych lub używanie bankomatów może być dla terrorystów ryzykowne.

Komunikacja

Grupa terrorystyczna aby działać, musi się ze sobą komunikować. W razie potrzeby nawiązywane są kontakty z mocodawcami, sponsorami oraz innymi grupami, także przestępczymi. Nie zawsze grupa w ogóle kontaktuje się z kimś z zewnątrz. Komunikacja jest zarówno tym co daje możliwość działania i osiągnięcie przewagi terrorystów nad tropiącymi ich służbami, jak i jednym z bardziej wrażliwych elementów które mogą zawieść zdradzając ich obecność. To potencjalnie słabsze ogniwo. Z tego powodu porozumiewanie w obrębie grupy prowadzone bywa ostrożnie. Na odległość komunikacja jest dwustronna (swobodna rozmowa pomiędzy dwiema osobami) i jednostronna (np. wydawanie rozkazów, ostrzeżenie się). Po wydaniu ostrzeżenia (np. o śledzeniu) przerywa się komunikację i zamraża działalność. Używa się łączności telefonicznej (karty prepaid, budki telefoniczne), spotkań bezpośrednich oraz internetu (fora dyskusyjne, komunikatory). Do komunikacji głosowej stosowano też popularne wieloosobowe gry komputerowe uruchamiane na prywatnych serwerach, trudnych do wytropienia. Powszechnie korzysta się z szyfrowania połączeń i kryptografii. Zdarza się używanie steganografii (ukryta informacja dodatkowa).

Tradycyjne listy stosuje się rzadko. Nadawane są z dala od miejsca zamieszkania adresata. Czasami odbiorcą jest osoba pośrednicząca w korespondencji, np. adres instytucji lub miejsca pracy gdzie

list zostanie przez zaufanych przekazany właściwej osobie. List po otrzymaniu jest niszczone, np. poprzez spalenie i zalanie resztek wodą w celu uniemożliwienia poznania jego treści. Ślady takiego działania mogą być ważną wskazówką, sugerującą otrzymanie podejrzonej korespondencji.

W sposobach komunikacji wiele zależy od kształtu grupy. Formacje terrorystyczne przybierają np. postać łańcuchową (członek zna przełożonego i ewentualnie jedną osobę zwerbowaną osobiście), albo komórkową (odizolowane od siebie wyspecjalizowane sekcje). Dowodzący często kontaktuje się wyłącznie z kilkoma podwładnymi, którzy przekazują informacje kolejnym członkom. Generalnie znajomość struktury przez członków ogranicza się do niezbędnego minimum. Numery telefoniczne są najczęściej zapamiętywane, unika się ich zapisywania w telefonie komórkowym, niekiedy szyfruje lub umieszcza pod fałszywymi nazwami. Nie chroni to całkowicie (można uzyskać bilingi połączeń), lecz utrudnia szybkie dotarcie do całej grupy w przypadku zatrzymania jednego z terrorystów. Używa się wielu kart prepaid zmieniając telefony komórkowe. W rozmowach mówi się językiem nie wzbudzającym podejrzeń, o prawdziwym znaczeniu słów wiadomym tylko dla wtajemniczonych. Używając budki telefonicznej wybiera się najtrudniejszą do ewentualnego obserwowania przez służby, np. położoną z dala od miejsc publicznych lub przeciwnie – przy głównych ulicach (bez kamer), gdzie korzysta z nich wielu ludzi. Ponieważ głos może być zniekształcany różnymi metodami, aby uniknąć pomyłek przy wykręcaniu numeru rozmówcy uwierzytelniają się. Mogą robić to poprzez wciskanie umówionych wcześniej cyfr dających w słuchawce rozpoznawalne tony. Rozmówcy może być wydany odpowiedni sygnał również jeśli podejrzewa się podsłuch linii oraz innego rodzaju sytuacje wymagające dyskretnego ostrzeżenia. Połączenia dla zapobieżenia dokładnego namierzenia położenia rozmówców są urywane najdalej po 4-5 minutach. Wykorzystuje się też blisko położone silne nadajniki radiowe czy telewizyjne, ze względu na ich

działanie zakłócające dla urządzeń namierzających. Nie można wykluczyć używania innych bezprzewodowych systemów łączności, jak CB radia, radionadajniki krótkofalowe i radiotelefony (zwłaszcza w kodowanym paśmie). Posiadane urządzenia radiowe mogą być zarówno stacjonarne jak i mobilne.

Komunikacja nie musi być dokonywana wyłącznie na odległość. Najbardziej swobodne rozmowy mogą być prowadzone w bezpośrednich spotkaniach. Islamiści wykorzystywali jako miejsca swoich spotkań m. in. meczety i inne ośrodki religijne. Czasami zamiast spotkania kilku osób kontaktuje się przedstawiciel komórki terrorystycznej z kurierem, posłańcem dostarczającym ważne informacje, potrzebne przedmioty albo fundusze. Tymczasowe miejsca spotkań urządza się z dala od placówek policji, wybierając najmniej podejrzane położenie i ustalając też alternatywny punkt zapasowy. Z reguły nie upływa wiele czasu od ustalenia daty i miejsca do zaaranżowania spotkania. Zbyt długie oczekiwanie zwiększa prawdopodobieństwo przecieku informacji, dając też służbom więcej czasu na przygotowanie skutecznego zatrzymania terrorystów. Poszukuje się punktów spotkania z łatwym dojazdem i wieloma drogami ucieczki w razie urządzenia obławy.

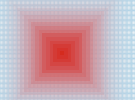
Miejsca zatłoczone są unikane, gdyż służbom łatwiej ukryć w nich swoich ludzi. Na wypadek zatrzymania grupy może mieć ona przygotowane alibi wraz ze spreparowanymi dokumentami. Wymyśla się fałszywy cel spotkania, dostosowując go do charakteru wybranego miejsca. Podobnie przygotować mogą się same osoby uczestniczące w spotkaniu, poprzez odpowiedni ubiór i inne rekwizyty. Niektóre z elementów ubioru mogą zawierać w sobie informację dla innych przybyłych osób, kryjąc ostrzeżenia. Rolę zakamuflowanych komunikatów pełnią także specyficzne gesty, sposoby siedzenia, poruszania się, trzymanie odpowiednich przedmiotów lub ich wystawienie na widok w określonych miejscach. Często spotykanym elementem na początku jest przekazywany sobie wzajemnie na odległość znak oznaczający bezpieczeństwo, brak zauważonych zagrożeń². Podczas

spotkania unika się zachowań podejrzanych, takich jak choćby notowanie czegokolwiek (zwłaszcza, gdy w konkretnym miejscu wyglądałoby to nienaturalnie). Ostrożnie podchodzi się do pozostawiania po sobie wszelkich rzeczy, takich jak chusteczki czy puste opakowania w koszach, mogące służyć później do zebrania śladów. Gdy spotkanie dochodzi do końca, uczestniczące w nim osoby rozchodzą się osobno, korzystając z różnych dróg, niekoniecznie preferując główne wyjścia.

Stale miejsca rezydowania i spotkań

Inną metodą komunikacji są bezpośrednie spotkania w stałych zakonspirowanych miejscach. Rezydowanie na terenach oddalonych od zurbanizowanych ośrodków, takich jak góry czy lasy raczej w niewielkim stopniu dotyczy państw europejskich. Siedzi by takie mogą być wybierane podczas ucieczki i konieczności ukrywania się, zwłaszcza po wykonanej akcji. Niekiedy to w nich grupa może przygotowywać się do ataku, a miejsce staje się obozem szkoleniowym. Wybór tak peryferyjnych miejsc wiąże się ze sporym utrudnieniem dla terrorystów napływowych, zwłaszcza innej nacji, gdyż zwracają uwagę miejscowej ludności. Stąd, w przeważających przypadkach zdecydowanie jako najlepsze miejsce na placówkę wybiera się ośrodki miejskie, szczególnie te z dużym odsetkiem cudzoziemców (np. miasta uniwersyteckie). Wynajmowane mieszkania albo inne lokale nazywane są domami, apartamentami, bazami oraz centrami dowodzenia. To z nich przygotowuje się akty terrorystyczne, przeprowadza rozpoznanie i zbiera informacje, obserwuje potencjalne cele. Kryjówek może być wiele i mogą być one często zmieniane. Ahmed Ghailani skazany za współorganizowanie zamachów bombowych na amerykańskie ambasady w 1998 roku miał wynajmować pokój w hotelu w Nairobi, służącym terrorystom do spotkań.

Pomieszczenia dobiera się odpowiednio do ich przeznaczenia. Będą to miejsca spotkań, magazyny, pracownie lub kryjówki dla uciekinierów. Preferowane są te znajdujące się na parterze, ze względu na



łatwiejszą z nich ucieczkę. Drogę ewakuacji przygotowuje się wcześniej, rozstawiając np. drewniane czy sznurowe drabiny, które łatwo wciągnąć za sobą. Wiedzę o lokalu mają tylko niezbędne osoby. Sam lokal może posiadać przykrywkę. Będzie to np. szyld sugerujący prowadzenie popularnej w okolicy działalności gospodarczej (np. doradztwo finansowe, fundusz inwestycyjny, gabinet lekarski itp.). Gromadzi się dokumenty czy wyposażenie adekwatne do wybranej przykrywki dla lokalu. Korzystający z pomieszczenia uczą się „alibi” usprawiedliwiającego przebywanie w nim. Mogą podawać się np. za pracowników, studentów albo klientów, uważając przy tym, aby innymi zachowaniami poza placówką nie ujawnili prawdziwej tożsamości. Przechowując broń lub niebezpieczne materiały umieszcza się je w wymyślnych kryjówkach. Może być prowadzona dokumentacja i spis takich przedmiotów, zazwyczaj także ukryta i zaszyfrowana pod nic nie mówiącymi znakami.

Wybierając pomieszczenie przeznaczone na pracownię sprawdza się, czy jej wnętrze nie będzie widoczne z zewnątrz (np. z wyższych pięter okolicznych budynków). Wynajmuje się najchętniej na sfałszowane dokumenty, a jedna osoba stara się nie wynajmować więcej niż jednego lokalu. Ostrożnie używa się pomieszczeń mogących być znanymi służbom ze względu na prowadzone w nich w przeszłości lub w ich pobliżu nielegalne interesy, jak szulernie, dziuple paserów, meliny pijackie czy domy publiczne. Budynki położone z dala od posterunków policji albo monitoringu są też wybierane chętniej. Podobnie preferuje się mieszkania i lokale w nowo wybudowanych dzielnicach, gdzie mieszkańcy nie wytworzyli jeszcze społeczności lokalnej, więc obcy nie wzbudzają szczególnego zainteresowania. Jeśli miejsce nie jest kryjówką, przebywający w nim unikają mimo wszystko izolacji i odosobnienia od otoczenia, z lokalu korzystając możliwie rzadko. Przy wzmożonych alarmach przeciwterrorystycznych w ogóle spotkania mogą być zaniechane, co zmniejsza prawdopodobieństwo skojarzenia osób ze sobą i pomieszczeniem, sprowadzając na nich podejrzenia.

Grupa terrorystyczna woli się nigdy cała nie spotykać w tym samym miejscu, aby nie zatrzymano wszystkich członków jednocześnie. Gdy do namierzenia kryjówki dochodzi i dowiedzą się o osoby będące w środku, mogą zastosować widoczny z ulicy dla pozostałych wcześniej ustalony znak mówiący o dekonspiracji (lub innym zagrożeniu). Ostrożnie odbierane są rozmowy telefoniczne, zwłaszcza przez obcokrajowców mogących zdradzić głosem swój akcent. Czekają wtedy na odezwanie rozmówcy po drugiej stronie, po nadaniu odpowiedniego sygnału (np. stuknięcia w słuchawkę). Stosuje się też znane tylko członkom organizacji inne znaki, jak specyficzne sposoby pukania do drzwi, słyszalnego wchodzenia po schodach itp.

Rezydowanie grupy terrorystycznej niesie ze sobą możliwości jej zdekonspirowania przed dokonaniem zamachu. Prawdopodobieństwo to rośnie wraz z upływem czasu przebywania na miejscu planowanej akcji. Pewne zachowania, a zwłaszcza proces przygotowania aktu terrorystycznego mogą zwiększać szansę na wykrycie grupy³. Będą to np. nietypowe godziny zapalania świateł, dostarczanie nieznanymi materiałami, odgłosy pracy późną nocą, dziwne zapachy, ślady po testowaniu substancji chemicznych. Samo częste wnoszenie dużej ilości artykułów spożywczych do mieszkania wynajmowanego przez samotnego obcokrajowca może zdradzać obecność większej ilości osób w środku (nielegalnych imigrantów, uciekinierów). Stąd niezmiernie ważne jest uczulenie obywateli na podejrzane zdarzenia które zgłoszone mogą przyczynić się do namierzenia grupy terrorystycznej. Niemalą rolę odegrać mogą nie tylko służby specjalne i policja, także straż miejska. Promowanie powstawania straży sąsiedzkich czy patroli obywatelskich może być dodatkowym dobrym pomysłem, mogącym przyczynić się do zwiększenia bezpieczeństwa lokalnego. Należy tu bowiem zauważyć, że ukrywające się grupy przestępcze mogą stosować podobne co terroryści metody. Zdarzało się, że dzięki czujności mieszkańców odkrywano np. drukarnie fałszywych pieniędzy.

Środki transportu

Używając komunikacji miejskiej terroryści niekiedy wysiadają w pewnej odległości od punktu docelowego, kontynuując resztę drogi pieszo. Taksówki biorą niechętnie, z uwagi na istnienie sieci informatorów policyjnych wśród ich kierowców. Preferuje się zatłoczone autobusy (i porę dzienną), gdyż sprawdzanie ich przez służby bywa trudniejsze. Unika się wsiadania i wysiadania na głównych stacjach (monitoring, większa obecność policji). Bagaże z obciążającą zawartością umieszczane są z dala, wśród innych pasażerów, a w pociągu w innym wagonie. Podróżujący mogą posiadać fałszywe dokumenty i alibi na wytłumaczenie swojej podróży, dostosowane do środka lokomocji. Osoby zmierzające do celu starają się nie kierować drogami jak najkrótszymi, również, gdy idą pieszo.

Jeśli środkiem transportu jest własny samochód, parkuje się go czasami w bezpiecznej odległości od celu, i pozostaje w dyspozycji do ucieczki. Wybiera się auto wzbudzające jak najmniej podejrzeń, o czystej przeszłości, dostosowane wartością do przykrywki posiadającego. Zważa się na przepisy ruchu drogowego, aby oddalić prawdopodobieństwo przypadkowego zatrzymania. Samochody tankuje z dala od wielkich stacji benzynowych (monitoring). Używając auta bezpośrednio do akcji terrorystycznej jego kolor jak i rejestracje mogą zostać na ten czas zmienione, a powrócić do poprzedniego stanu po wykonaniu akcji. Decydując się na podrobione tablice rejestracyjne wybiera się najtrudniejszy do zapamiętania układ znaków, jednocześnie wzbudzający najmniej podejrzeń (jak tablic odległego regionu czy innego państwa).

Nie zawsze jest możliwy legalny zakup samochodu, dokonany nawet na fałszywe dokumenty. Grupy terrorystyczne poszukują wtedy kontaktu z przestępcami. Próby pozyskiwania środka transportu są jednym ze słabych punktów. Dobre rozpoznanie i sieć informatorów wśród grup przestępczych może przyczynić się do wykrycia przypadków zakupu kradzionych samochodów przez osoby podejrzane o działalność terrorystyczną.

Rozpoznanie i pozyskiwanie informacji

Jednym z ważniejszych zadań w trakcie przygotowywania ataku jest prowadzenie dokładnego rozpoznania. Przed dokonaniem zamachu na teatr w Dubrowce terroryści przychodzili na odbywające się w nim spektakle. W zależności od polityki państwa przeważająca większość potrzebnych informacji może zostać pozyskana zupełnie legalnie. Mimo wszystko unika się zachowań podejrzanych. Często wykorzystywaną metodą jest udawanie turysty. Pozwala to na wykonywanie dużej ilości zdjęć bez wzbudzania większego zainteresowania. Jest to również dobra przykrywka w razie zatrzymania. Rodzaje zbieranych wiadomości zależą od typu zamachu który chce przeprowadzić organizacja. Niekiedy powodem rezydowania terrorystów może być tylko wstępne rozpoznanie i przygotowanie gruntu pod przybycie zbrojnej grupy mającej dokonać ataku. Identyfikowane są m. in. możliwe dla niej cele, odnajdowane słabe punkty. Organizacja poznaje ogólną politykę i sytuację kraju, nazwiska oraz miejsca przebywania ważnych polityków, terminy ich wyjazdów, informacje o ich rodzinie. Atrakcyjnym celem mogą być przedstawiciele innych narodowości przybyłych np. na planowane uroczystości. Gromadzi się dużą ilość czasopism itp. poddając je analizie, sporządzając raporty. Jeśli wywiad dotyczy bezpośrednio celu potencjalnego zamachu (budynku), zbierane są wszelkie wiadomości mogące pomóc w przeprowadzeniu ataku. Może być sporządzana dokumentacja fotograficzna.

Ujęcie przez służby, fałszywe tożsamości i dokumenty

Terroryści mogą być przygotowani do ujęcia przez służby. Nie każde zatrzymanie musi od razu oznaczać wpadkę, i zakończyć się „spaleniem” uczestnika tajnej organizacji albo wydaniem jej planów czy kolejnych członków. Posiadane dokumenty mogą być podrobione, a do fałszywych tożsamości zapamiętane będą odpowiednie legendy. Dobrze zakamuflowani terroryści posiadają sfalsyfikowane tożsamości, nigdy nie używając więcej niż jednej w tym samym miejscu. Prawdziwe

i ważne dokumenty, takie jak np. paszport bywają dobrze ukryte. Uniemożliwia to ich przejęcie podczas aresztowania i szantaż typu „zwrot paszportu za informację”. Często stosowaną taktyką jest zupełny brak odpowiedzi na jakiegokolwiek pytania i milczenie. Fakt ujęcia jest traktowany jak pojmanie przez wroga, a terroryści uważają się za jeńców. Zasłanianie się brakiem pamięci co do konkretnych faktów albo niewiedzą niekoniecznie wskazuje na brak winy, może być jednak przemyślaną strategią. Jeśli zatrzymany podczas przesłuchań „pęknie” wyjawiając informacje, nie wszystkie okażą się prawdziwe. Pseudonimy towarzyszy mogą nic nie mówić, a używane imiona i nazwiska okazać się fałszywymi. Co ważne, w zależności od stopnia odporności na stres (jakim jest zatrzymanie i przesłuchiwanie) osoba podejrzana o terroryzm może fałszywie przyznać się do zarzutów widząc w tym jedyną dla siebie deskę ratunku, nawet nie mając z działalnością terrorystyczną nic wspólnego.

Samotny wilk

Dotychczas nasze rozważania dotyczyły głównie grup terrorystycznych, składających się z co najmniej 2-3 osób. Na podstawie analizy ich zachowania usiłowaliśmy zidentyfikować cechy działalności terrorystycznej mogące być zauważonymi z zewnątrz, aby posłużyć do rozpoznania takiej grupy. Tymczasem sytuacja zmienia się, gdy pod uwagę weźmiemy nie kilku terrorystów, a działającą na swój własny rachunek jednostkę. Ktoś taki nie musi posiadać współpracowników oraz przełożonego, inicjatora swoich działań. Decyzja przygotowania zamachu terrorystycznego mogła być jego indywidualnym wyborem, a do jego przeprowadzenia nie potrzebuje pomocników.

Tzw. samotny wilk jest znacznie trudniejszy do wytropienia. Nie stosując żadnych metod komunikacji, nie uzyska się o nim informacji poprzez przypadkowe przechwycenie wiadomości lub podsłuch. Jeśli działa w ojczystym kraju potrafi się w nim doskonale odnaleźć i kamuflować, bez szukania wsparcia w grupie. Kryjówką na niebezpieczne materiały i pracownią służącą do przygotowania zamachu może być jego własny dom lub

mieszkanie. Nieznany wcześniej służbom i policji możliwy jest do wytropienia tylko przez własną nieuwagę. Zachowaniami wskazującymi na możliwość terrorystycznej działalności mogą być zakup dużej ilości materiałów służących do wyrobu bomb (nawet na legalnym rynku - nawozy rolnicze), poszukiwanie internetowych instruktaży oraz schematów itp. Takie objawy działalności samotnego wilka są trudne do wytropienia. Niekiedy taki ktoś nie będzie terrorystą, ale po prostu niegroźnym fascynatem.

Jednakże, jedna osoba to mniejsza sieć kontaktów i znajomości. Działający indywidualnie terrorysta może mieć kłopoty z dostępem do podrobionych dokumentów i nielegalnych materiałów (broń, elementy składowe bomby, itp.). Jeżeli jest osobą napływową z zewnątrz, problemem może stać się dla niego dostęp do funduszy. Przeprowadzanie wywiadu i rozpoznania a także cała reszta faz przygotowywania zamachu odbywa się na własną rękę. Samotny wilk nie będąc człowiekiem-orkiestrą, zadanie ma z góry utrudnione. Na niepokieszenie, podobnie utrudnione zadanie mają chcące wytropić go służby.

Podsumowanie

Tekst niniejszy nie pretenduje do bycia wyczerpującym opracowaniem na omawiany temat. Jednymi z pomysłodawców na temat artykułu byli nasi Czytelnicy spośród Straży Miejskich. Jak napisał nam jeden z nich, w toku służby patrolowo-interwencyjnej biorą udział w różnych zdarzeniach i nie sposób zakładać, że nigdy nie znajdą się w sytuacji kontaktu bezpośredniego (z terrorystami). Stąd artykuł opisujący rozpoznawanie osób i sytuacji o charakterze terrorystycznym.

Tobiasz Małysa

1. Zob. więcej na temat systemu Hawala – J. Kudliński, Hawala - jako system nielegalnego finansowania terroryzmu. MMS Komandos, 4 (232), 2012, s. 24-29.
2. S. Nieczajew, Katechizm Rewolucjonisty, wydany w Gońcu Rządowym miał ośmieszyć rewolucjonistów a stał się pierwszym podręcznikiem przyszłych terrorystów, tak uważa znawca problemu O. Chłobustow.
3. Por. J. Kudliński, Lokalny wymiar terroryzmu. MMS Komandos, 12 (209), 2010, s. 6-11.

Rola dzieci w atakach terrorystycznych

Strategie działań organizacji terrorystycznych coraz częściej oparte są na nowych i bardziej skutecznych formach przeprowadzania ataków. Chcąc osiągnąć cel, przekraczając granice moralne, terroryści sięgają po coraz bardziej drastyczne i niehumanitarne metody ataku. Dostrzec można, że w związku z tym w ich oczach duże znaczenie w działaniach bojowych mogą mieć dzieci. Są naiwne i nie zdają sobie sprawy, do jakich działań będą wykorzystane. Ich rolę w strategii działania organizacji terrorystycznych można analizować w dwóch aspektach.

Pierwszym z nich jest traktowanie dzieci jako obiekt ataków. Najlepszym przykładem jest zamach na szkołę w Biesłanie z 2004 roku. Za tym wydarzeniem przemawia kontekst sytuacyjny, gdyż tłem wydarzeń był konflikt czeczeński. Terrorystami byli członkowie Brygady Męczenników Szamila Basajewa. W skutek ich działań zginęło 339 zakładników, z czego prawie połowę stanowiły dzieci¹. Czynienie z nich przedmiotów masowych ofiar wywiera ogromny wpływ na społeczeństwo. Dzieci, które są zakładnikami, wzbudzają u ludzi mnóstwo emocji i współczucia. Rozpaczliwa chęć ich uwolnienia daje terrorystom psychologiczną przewagę i osiągnięcie spektakularnego efektu. W tym celu terroryści używają również dzieci jako żywych tarcz. Sytuacje takie można było zauważyć w Syrii, gdzie nawet 10-letnie dzieci (umieszczane na przodzie autobusów) chroniły przed ostrzałem żołnierzy i członków milicji pacyfikujących wioski². Terroryści wierzą, że wykorzystując dzieci jako zakładników ograniczą ryzyko interwencji antyterrorystycznej, gdyż nieletni nie wzbudzają podejrzeń i nie zwracają na siebie uwagi. Przyczynia się to do zmniejszenia ryzyka niepowodzenia akcji.



Na zdjęciu i kolejnych: Dzieci w palestyńskim przedszkolu w Gazie obchodzą uroczystość jego ukończenia. Częścią uroczystości było przebranie się dzieci za walczące strony i odegranie scenek więzienia oraz torturowania przez islamskich bojowników-jihadystów izraelskich żołnierzy. Fot. Al Quds Brigades, za: <http://www.flickr.com/photos/idfonline/>

Dzieci, oprócz obiektu ataku, mogą być także wykorzystane w roli wykonawców zamachów. Terroryści porywają, a nie raz kupują dzieci, aby szkolić je do przeprowadzania ataków samobójczych. Znany jest przykład z 2008 roku, gdzie do 8 – letniej dziewczynki przywiązano materiał wybuchowy, a po zbliżeniu się do celu odpalono go. Zaatakowano posterunek wojska w mieście Josifijah, na południe od Bagdadu, zginęło ośmiu Irakijczyków³. Również w 2011 roku miał miejsce samobójczy atak, tym razem w Pakistanie, dokonany przez 15-latka, który zdetonował ładunek wybuchowy w wojskowym ośrodku szkoleniowym. Zginęło wtedy 31 osób⁴. Dostrzec można, że dzieci mogą być wykorzystane w szczególnie chronionych miejscach, by uśpić czujność strażników, są zwinne i szybko docierają do celu nie będąc zauważone przez wojsko. Są świetnymi rekrutami dla organizacji terrorystycznych również dlatego, że bywają nieświadome swych działań i nie potrafią właściwie ocenić poziomu niebezpieczeństwa danej sytuacji.

Do swych działań terroryści angażują również dzieci niepełnosprawne umysłowo. Dwie upośledzone dziewczyny wykorzystano w spektakularnym samobójczym zamachu w Bagdadzie 1 lutego 2008 r. Zginęło wtedy 98 osób, a ponad 200 zostało rannych⁵.

Przykładów udziału dzieci w atakach, głównie samobójczych, jest zdecydowanie więcej. Terroryści coraz szerzej je wykorzystują. Najczęściej rekrutowani są małe dzieci, którzy nie mając rodziny ani domu, pozbawieni środków do życia, chcą wstąpić do jakiejś grupy. Takie dzieci dorastają w atmosferze przemocy i są lepiej obeznane z bronią niż alfabetem. Terroryści oferując im alternatywny sposób życia i pomoc zapewniają sobie stały dopływ rekrutów. Istnieją też dzieci, które są do zamachów kupowane, a nawet porwane. Znaczna część z nich jest zmuszona szantażem do działania na rzecz terrorystów, bądź odurzana i wysyłana na pewną śmierć.

Dzieci coraz częściej są kupowane przez terrorystów, gdyż dzięki nim w łatwiejszy sposób można dokonać zamachu. Do tego celu mogą być również porwane, po czym stają się przedmiotem propagandy i manipulacji. Kupując dzieci do zamachów terroryści zapewniają ich rodzinom wsparcie materialne. Rodzice tych dzieci – zgodnie z obietnicami Koranu – stają się rodzicami męczennika. Przyczynia się to również do poprawy ich statusu w środowisku lokalnym. Dzieci, które są już własnością wyszkolonych bojowników, w specjalnych obozach uczą się sztuki zabijania. W jednej z baz talibów armia pakistańska odnalazła prawie dwustu chłopców przygotowywanych do przeprowadzania zamachów samobójczych. Ćwiczyli oni pod okiem ekstremistów, poddani byli praniu mózgu. Ponadto przekonani byli, że wszyscy ludzie na świecie – poza talibami – są wrogami islamu i trzeba ich zwalczać⁶.



Fot. Al Quds Brigades, za: <http://www.flickr.com/photos/idfonline/>

Udział nieletnich w atakach, głównie samobójczych, zauważany jest coraz częściej. Wpływ przywódców religijnych, media, motywy ekonomiczne i aspekty społeczne sprawiają, że coraz częściej sięgają oni po broń. Jest to dowód na to, że działania struktur terrorystycznych stają się coraz bardziej drastyczne i niehumanitarne. Przekraczając kolejne granice i demonstrując swą brutalność terroryści osiągnęły podstawowe cele – wywołanie strachu i osiągnięcie spektakularnego efektu.

Natalia Noga

Przypisy

- 1 Zamach w Biesłanie. Źródło online: [<http://www.terroryzm.com/zamach-w-bieslanie/>], dostęp: 19.08.2012 r.
- 2 Syryjskie wojsko używa dzieci jako żywych tarcz. Źródło online: [<http://www.polskatimes.pl/artykul/595169,onz-alarmuje-wojska-syryjskiego-rezimu-uzywaja-dzieci-jako,id,t.html>] dostęp: 19.08.2012 r.
- 3 8-letnia terrorystka-samobójczyni zabiła osiem osób. Źródło online: [<http://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/75714,8-letnia-terrorystka-samobojczyni-zabila-osiem-osob.html>], dostęp: 19.08.2012 r.
- 4 Pakistan: dzieci jako żywe bomby. Źródło online: [<http://www.rp.pl/artykul/610462.html>], dostęp: 19.08.2012 r.
- 5 M. Adamczuk, Rola dzieci w strategii działania islamskich organizacji terrorystycznych [w:] www.bbn.gov.pl/download.php?s=1&id=9684, dostęp: 19.08.2012 r.
- 6 Szkolili dzieci na zamachowców – samobójców. Źródło online: [<http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Szkolili-dzieci-na-zamachowcow-samobojcow,wid,11357208,wiadomosc.html?tid=1f03d>], dostęp: 19.08.2012 r.

Jednostki antyterrorystyczne, cz. I

Zwalczanie terroryzmu to nie tylko tworzenie prawa m.in. uchwalanie konwencji, przyjmowanie rezolucji przez organizacje międzynarodowe jest to przede wszystkim fizyczne zwalczanie tego zjawiska. Skutecznym orężem i niekiedy jedynym w eliminowaniu przestępców terroryzmu są działania jednostek antyterrorystycznych. Wiele państw posiada takie jednostki, których działania obejmują nie tylko to państwo, ale także w razie potrzeby terytoria państw ościennych lub tych w których pojawia się terroryzm w różnej postaci. Poniżej przedstawione zostaną jednostki antyterrorystyczne: Wielkiej Brytanii (**SAS**); Niemiec (**GSG 9**); Francji (**GIGN**) oraz Włoch (**GIS**). Tekst o każdej z wymienionych jednostek tylko minimalną informacją na ich temat. Osoby zainteresowane tą tematyką zawsze swą wiedzę mogą pogłębić sięgając po fachową literaturę.

Wielka Brytania

SAS (22nd Regiment Special Air Service) – jest formacją wojskową. Jest to najstarsza z jednostek antyterrorystycznych na świecie. Została utworzona w 1941 r. Davida Stirlinga jako jednostka dywersyjna, jej zadaniem były działania dywersyjne na tyłach Afriki Korps paraliżowania dróg i ciągłości zaopatrzeni. W latach 70-tych nastąpiło nasilenie ataków terrorystycznych, co spowodowało rozszerzenie działań jednostki o działania antyterrorystyczne. Kandydaci do służby w tej jednostce poddawani są ścisłej selekcji, po wstępnej ocenie tylko 20% chętnych zostaje dopuszczonych do sprawdzianów. O przyjęcie mogą ubiegać się żołnierze zawodowi z co najmniej 5-letnim stażem służby w armii. Kandydaci poddawani są sprawdzianowi psychofizycznemu, który trwa 21 dni. W tym czasie wykonują różnego rodzaju zadania, zostaje zminimalizowany ich sen i racje żywnościowe, a zmaksymalizowany wysiłek fizyczny i psychiczny. Etap ten przechodzi

10% kandydatów. Podstawowy kurs trwa 6 miesięcy. Ośrodek w którym odbywa się szkolenie wyposażony jest w makiety o naturalnych rozmiarach i tam odbywają się treningi taktyczne. SAS szkoli się również w obozie szkoleniowym, gdzie ćwiczenia odbywają się na makietach autobusów, pociągów, samolotów, budynków i innych obiektach, które mogą stać się polem ich działań¹. Broń, której używają to:

- **pistolety:** Browning HP; SIG-Sauer P226; Glock 17; USP
- **strzelby:** Franchi SPAS 12; Remington 870
- **pistolety maszynowe:** MP5A3; MP5SD; MP5K; Ingram M11
- **karabiny szturmowe:** M4A1; M16 (dodatkowo z granatnikiem M203); H&K G3; G41; G36; G36C; G36K; L1A1 SLR; Steyr AUG
- **karabiny maszynowe i CKM:** Lekki Karabin Maszynowy Minimi; Browning M2; L7A2; M60
- **karabiny snajperskie:** H&K PSG-1; Acuracy International Arctic Warfare Magnum model L96A1; Barret M82A1; Enfield L42A1
- **granatniki:** M79; M72 (LAW); M19 Automatic Grenade Launcher².

Rozgłos o skali światowej formacja zdobyła w 1980 r. po odblokowaniu ambasady Iranu w Londynie zajętej przez terrorystów. Wcześniej jednostka brała udział w akcji w 1972 r. podczas bitwy o Mirbat, pojmano wtedy 250 omańskich rebeliantów. W 1979 r. szkolili i walczyli wspólnie z afgańskimi rebeliantami przeciwko wojskom ZSRR. Późniejsze akcje to m.in. udział w 2003 r. udział w wojnie w Iraku, operacji "Wolność dla Iraku"³.

Wiele krajów korzystało i nadal korzysta z pomocy instruktorów SAS-u w tworzeniu jednostek antyterrorystycznych.

Niemcy

GSG 9 (Grenzschutzgruppe 9) – jednostka ta powstała 26 września 1972 r. po tragicznych wydarzeniach jakie miały miejsce na olimpiadzie w Monachium, zostało porwanych 11 sportowców izraelskich, którzy po nieudanej próbie odbicia przez policję zginęli. Służby bezpieczeństwa Niemiec okazały się kompletnie nie przygotowane do sytuacji, gdzie zostają porywani zakładnicy. Po tych wydarzeniach została podjęta decyzja o powołaniu do życia specjalnej grupy antyterrorystycznej, powstała w ciągu roku. Jednostka ma swoje koszary w St. Augustin pod Bonn. Trafić do tej elitarnej jednostki mogą tylko funkcjonariusze BGS czyli Federalnej Policji Granicznej, jeśli zdadzą egzaminy i testy psychologiczne. Selekcja kandydatów odbywa się w trzech etapach. Pierwszy to egzamin wstępny trwający 3 dni, gdzie bada się poziom inteligencji, wiedzę ogólną, sprawność fizyczną, a także umiejętności strzeleckie. Kandydat zdaje także egzamin medyczny. Drugi etap to 5 miesięczny trening mający na celu podniesienie sprawności fizycznej, umiejętności strzeleckich i walki wręcz. W trzecim etapie szkolenia, który trwa 3 miesiące kładzie się nacisk na działanie zespołowe i taktykę szturmową. Po selekcji zostają najlepsi, którzy już jako komandosi ciągle ćwiczą. Poświęcają na trening od 50 do 70 godz. tygodniowo. Trening to nie tylko strzelanie, ale również szkolenia na pilotów lub innych pracowników lotniska, by w razie konieczności bez problemów dostać się na pokład uprowadzonego samolotu. Miejscem treningów jest podziemny poligon wybudowany specjalnie w tym celu. Na jego terenie znajdują się makiety pociągów, samolotów, autobusów, budynków itp. w skali 1:1. Uzbrojenie jednostki stanowią:

- pistolet maszynowy MP5 (różne wersje)
- karabin snajperski PSG-1
- pistolet Glock 17
- karabin snajperski Mauser SP66
- karabin G-36
- rewolwer Smith and Wesson .357 Magnum⁴.

O jednostce zrobiło się głośno po akcji uwolnienia w Mogadiszu 17 października 1977 r. pasażerów porwanego samolotu Lufthansy. Należy jeszcze wymienić m.in. działania prowadzone w latach 1982-1993 mające na celu aresztowania członków Frakcji Czerwonej Armii, a także uwolnienie zakładników w Kassel (1994 r.); pomoc w uwolnieniu zakładników na Filipinach w 2000 r. oraz 4 niemieckich turystów w Egipcie w 2001 r. GSG prowadziła również aresztowania terrorystów powiązanych z zamachami na WTC w latach 2001-2002 oraz działania w Iraku 2003-2004⁵.

Francja

GIGN (Groupe d'Intervention de la Gendarmerie Nationale) (wym. „Żeizen”) - jednostka ta powstała w 1973 r. a wiązało się to z wydarzeniami, które miały miejsce rok wcześniej podczas olimpiady w Monachium. Władze Francji także brały pod uwagę możliwość wystąpienia na jej terytorium ataków terrorystycznych⁶. Dowództwo jednostki objął Christian Prouteau. Siedziba jednostki zlokalizowana została koło Marsylii. Do zadań jednostki należą: zwalczanie terroryzmu lotniczego, tłumienie buntów w więzieniach, a także wsparcie oddziałów specjalnych policji. Jednostka składa się z 6 grup po 15 osób są to 4 grupy szturmowe składające się z 2 zespołów taktycznych i 2 pomocnicze. Kandydatem ubiegającym się o przyjęcie może być każdy kto: nie ukończył 32 lat, *wykona 100 pompek, 300 brzuszków, 25 podciągnięć na drążku i szybkich wejść na linę*⁷. Po tej wstępnej selekcji kandydaci zostają poddani testom fizycznym: 8 km marszu na czas z obciążeniem, *pływanie ze związanymi kończynami, skoki do wody, strzelanie z kbk na 200 m, strzelanie pistoletu na 50 m*⁸ i psychologicznym. Po zakończeniu testów odbywa się rozmowa kwalifikacyjna z dowódcą jednostki. Według statystyk selekcję przechodzi od 5-10% kandydatów. Następnie odbywa się szkolenie obejmujące: strzelanie, operowanie ze śmigłowców Equeiril, Dauphin, EC-135

i Eurocopter Puma. Prowadzone są kursy prowadzenia pojazdów, obsługi uzbrojenia, saperskie oraz walki wręcz. Dochodzą do tego jeszcze szkolenia zaawansowane m.in. skoki spadochronowe, walki w pomieszczeniach „CQB” oraz szturmowanie pociągów, autobusów⁹. Uzbrojenie jednostki stanowią:

- **pistolety:** Glock 17; SIG Sauer 226; FN Five Seven; Beretta 92; Colt 45
- **rewolwery:** Manurhin MR-73; Smith & Wesson 686 Stainless
- **pistolety maszynowe:** MP5; FN P90
- **karabiny:** FAMAS; SIG Sauer 551; SIG Sauer 552; Heckler & Koch 33K
- **karabiny wyborowe:** SIG Sauer 550; FR-F1; Barrett M-82; Mac Millan; Remington Bravo 51
- **strzelby i granatniki:** Remington 870; SPAS 12; Heckler & Koch 69; M-79.

Pierwszą głośną akcją przeprowadzoną przeciwko terrorystom było uwolnienie 30 dzieci z porwanego autobusu w 1976 r. w Dżibuti, snajperzy zastrzelili wszystkich 6 terrorystów. Jednostka brała udział także w odbicia załogi oraz pasażerów z porwanego w Algierze przez członków GIA (Islamskich Grup Zbrojnych), samolotu Air France w 1994 r.

Włochy

GIS (Gruppo di Intervento Speciale) – jednostka została utworzona w 1978 r. jako batalion spadochronowy karabinierów „Tuscania” do walki z terrorystycznymi grupami Czerwonych Brygad i mafią sycylijską¹⁰. GIS składa się ze 100 komandosów podzielonych na trzy plutony: 2 interwencyjne, 1 wsparcia. Ma także zespoły: instruktorów, minersko-pirotechniczny i snajperów zwiadowców¹¹. Do jednostki mogą zostać przyjęci tylko karabinierzy nie przekraczający 28 lat z min. 3 letnim stażem służby. Kandydaci w fazie wstępnej selekcji poddawani są licznym testom fizycznym i psychologicznym. Po tym

etapie kierowani są na 2 tygodniowe szkolenie, a następnie na 4 miesięczny kurs, gdzie doskonalią m.in. strzelanie i szybką jazdę po autostradzie. Ostatnim etapem jest 6 miesięczny kurs obejmujący standardowe działania antyterrorystyczne. Uzbrojenie jednostki to:

- **Karabin maszynowy MP-5A3 i SD3,**
- **Beretta 92 SB 9mm, Smith and Wesson 38,**
- **Magnum 357,**
- **HK-PSG 1,**
- **Mauser SP86 7.62,**
- **Shotgun SPAS 12 i 15**
- **PA3 12mm.**

Pierwszą głośną akcją, którą przeprowadziła jednostka w 1980 r. był szturm na więzienie w Trani. Inne akcje to m.in. udział w potyczkach z grupą mafijną Giuseppe Strangio w grudniu 1989 r.; odbicie z rąk porywaczy Patrycji Tacchella w 1990 r. i w tym samym roku szturm na budynek w Oria, w którym zabarykadował się szaleniec¹².

Kontynuacja cyklu o jednostkach antyterrorystycznych nastąpi w kolejnym numerze.

Anna Rejman

Przypisy

- 1 P. Kuba. „Terroryzm i jednostki antyterrorystyczne na świecie, Wyd. FENIX, Warszawa 1992, s. 29-31.
- 2 <http://tactic-combat.pl/tl/SAS.htm>, dostęp: 2012-08-25
- 3 <http://portalwiedzy.onet.pl>, dostęp: 2012-08-25
- 4 Tamże.
- 5 http://pl.wikipedia.org/wiki/GSG_9, dostęp: 2012-08-25
- 6 Francja miała za sobą doświadczenia związane ze zwalczaniem terroryzmu Organizacji Tajnej Armii (OAS) w latach 60-tych ubiegłego stulecia.
- 7 <http://atplatoon.w.interia.pl/unitgign.html>, dostęp: 2012-08-25
- 8 Tamże.
- 9 Tamże.
- 10 <http://www.terroryzm.com/jednostki-specjalne/>, dostęp: 2012-08-25
- 11 <http://portalwiedzy.onet.pl/123252,,,gis.haslo.html>, dostęp: 2012-08-25

Zachodni ekstremizm a islamski fundamentalizm w oczach propagandzistów Al-Kaidy

Zdaniem fundamentalistów Al-Kaidy, wielu zachodnich analityków popełnia błąd utrzymując, że terroryzm prawicowych ekstremistów jest porównywalny z terroryzmem islamskim. Propagandziści stanowczo odrzucają takie stwierdzenia, sprowadzając różnicę do kilku wymiarów: moralnego, wywieranych efektów oraz dającego się usprawiedliwić przeznaczenia.

Terroryzm zachodnich ekstremistów i islamskich fundamentalistów ma być niczym dzień a noc. Różnice pomiędzy nimi przedstawiane są jako oczywiste. W oczach islamskiej propagandy obieranie za cel ataku terrorystycznego dzieci oraz kobiet jest zakazane w prawie islamu. Jak usprawiedliwia się ataki bombowe Al-Kaidy? „Nie celujemy w kobiety i dzieci z premedytacją, podczas gdy są one uważane za swobodny cel w imię chrześcijaństwa. Jeśli ktoś uważa, że nasze zamachy w Londynie lub Madrycie są dowodem, jakobyśmy celowali w kobiety i dzieci, to odpowiadamy: celowo wybraliśmy ataki na tak wyspecjalizowane instytucje, aby nie tylko wysłać polityczną wiadomość, lecz także uderzyć w ekonomię naszych wrogów. Chcieliśmy też dokonać zemsty za muzułmanów których masakrowano przez ostatnie lata, przez dokonanie tego samego

W spojrzeniu islamskich fundamentalistów A. Breivik jest kimś porównywalnym do zbrodniarza, czego nie można według nich powiedzieć o wysadzającym się w europejskim metrze mudżahedinie. Islamski terrorysta staje się bohaterem walczącym z wrogami Islamu, jego działania są usprawiedliwiane.

na ich własnych obywatelach, aby mogli zasmakować tego co dla nas jest niemal codziennością”. Podobnie tłumaczony jest atak na WTC. Kobiety i dzieci stanowiły część ofiar, lecz nie były celem. Szariat według islamistów zezwala na niszczenie terytorium przeciwnika w czasie wojny. Zdaniem propagandzistów Al-Kaida świadomie nie uderza w szkoły czy przedszkola, ale wybiera obiekty na które atak niesie ze sobą polityczno-ekonomiczne konsekwencje. To zamach na WTC doprowadził USA do obecnej sytuacji; są niezdolne do spłaty bilionów dolarów długu, wyczerpane bezużytecznymi wojnami oraz stają twarzą w twarz z antywojennymi nastrojami.

Innym przejawem ekstremizmu, który ma odróżniać prawicowy terroryzm od islamskiego jest jego przeznaczenie. Prawicowy terrorysta (w domyśle A. Breivik, chociaż nie wskazuje się na niego wprost – artykuł w najnowszym Inspire zawiera jego podobną) w imię swojego radykalizmu dokonuje zamachu na przedstawicieli rodaków, chcąc ich „obudzenia”. Podnosi się tu różnicę pomiędzy prawdziwym mudżahedinem, a ekstremistą dokonującym zamachu. Podczas, gdy ten ostatni ma w jakikolwiek sposób poszukiwać po prostu rozlewu krwi, mudżahedin Al-Kaidy dąży do ustanowienia na całym świecie sprawiedliwego porządku społeczno-politycznego, szariatu. Podnoszone są tezy, iż polityka amerykańska

Zobacz więcej:

- (en) Norway's mass killer, Anders Behring Breivik, complains he's being ridiculed
<http://news.nationalpost.com/2012/04/18/norways-mass-killer-anders-breivik-complains-he-being-ridiculed/>
- (en) Al-Qaeda rejects Anders Behring Breivik comparison
<http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/al-qaeda/9244168/Al-Qaeda-rejects-Anders-Behring-Breivik-comparison.html>

(nazywana terroryzmem amerykańskim) zabiła w ciągu ostatniej dekady ponad milion Muzułmanów, przewyższając niebotycznie ofiary działalności skrajnej ekstremistycznej prawicy. Terroryzm islamski w tym rozumieniu ma posiadać więcej powodów do sprawiedliwego stosowania: „Nasza wojna z Ameryką i Zachodem może niektórym przynieść na myśl, że jesteśmy gotowi zabijać dla samego zabijania, od kiedy jest to tym co robimy. Tymczasem powodem są - jak już wcześniej wspomniano - właśnie zbrodnie popełnione przez te rządy na naszych ziemiach i które są popełniane nadal. Gdyby powodów tych nie było, świat zachodni nie żyłby w strachu przed atakiem Al-Kaidy” – tłumaczy propaganda. Nieco wcześniej wspomina się, iż ludzkości nakazano walczyć, dopóki nie uświadczy ona świata bez nikogo innego, godnego czci, oprócz Allaha.

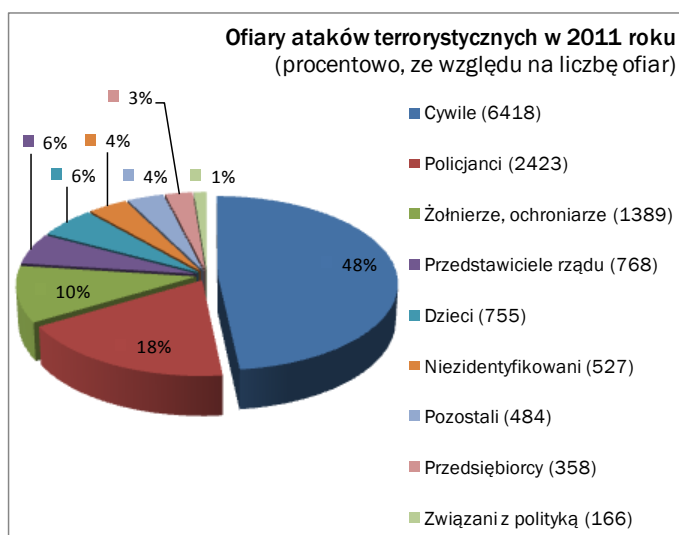
Kilkukrotne użycie argumentów o dokonywanym odwecie (w obwieszczeniu wyraźnie padają słowa o zemście), wydaje się wskazywać co najmniej na krótkowzroczność. Użycie przemocy zawsze daje powody do zastosowania tejże w odwecie. Ścisłe kierownictwo organizacji musi zdawać sobie z tego sprawę. Motywowanie terrorystów-samobójców po-

Uderzenie bezpośrednio w np. szkołę zdaniem propagandzistów Al-Kaidy jest niedopuszczalne. Lecz jeśli dzieci oraz kobiety giną w sposób „przypadkowy”, stanowiąc ogólną część ofiar, wszystko jest w porządku. Wystarczy, że kobiety i dzieci nie są konkretnym celem ataku, a tylko niezamierzonymi osobami z tłumu.

przez uświadamianie im uczestnictwa w zemście jest skuteczne. Ewentualne wątpliwości co do słuszności zabijania cywilów są rozwiewane religijną propagandą. Uderzenie bezpośrednio w np. szkołę zdaniem propagandzistów Al-Kaidy jest niedopuszczalne. Lecz jeśli dzieci oraz kobiety giną w sposób „przypadkowy”, stanowiąc ogólną część ofiar, wszystko jest w porządku. Tym bardziej, gdy zamach wywołuje skutki ekonomiczne lub polityczne. Jest to coś w rodzaju partyzantki nie odróżniającej strefy cywilnej od wojskowej, której reguły stosuje się luźno, dowolnie interpretując Koran jako ideologiczną podstawę. Najeżdźcami stają się wszyscy przedstawiciele narodu przeciwnika, a pole walki rozszerza się na cały świat.

Przy próbie przedstawiania w ten sposób terroryzmu islamskiego jako słusznego, rodzą się pytania. Jak wytłumaczyć zamachy dokonywane przez Al-Kaidę przeciwko ludności Iraku oraz Afganistanu? Dlaczego zamachów na WTC, w Londynie i Madrycie nie przeprowadzono np. w nocy, aby zminimalizować liczbę ofiar wywierając znaczący skutek na ekonomię i politykę? W spojrzeniu islamskich fundamentalistów A. Breivik jest kimś porównywalnym do zbrodniarza, czego nie można ich zdaniem powiedzieć o wysadzającym się w europejskim metrze mudzahedinie. Przyjęta metoda usprawiedliwiania się za zamachy w krajach Zachodu wydaje się być wyjątkowo niespójna, wręcz jednostronna i obłudna.

Tobiasz Małysa



Wykres ukazuje rodzaj i liczbę ofiar terroryzmu w 2011 roku.

Muzułmanie stanowią od 82% do 97% z nich. Wśród państw świata ucierpiały najbardziej kolejno Afganistan (3245 ofiar), Irak (2958 ofiar), Pakistan (2038 ofiar), Somalia (1013 ofiar) oraz Nigeria (590 ofiar).

Źródło: 2011 NCTC Report on Terrorism. <http://www.nctc.gov/>

Służby specjalne III Rzeczypospolitej

Historię służb specjalnych III RP datujemy od dnia 10 maja 1990 r., kiedy został ogłoszony tekst ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa¹. Z momentem ogłoszenia przestała funkcjonować Służba Bezpieczeństwa, będąca w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej od 1956 r. instytucją właściwą w sprawach bezpieczeństwa, wywiadu i kontrwywiadu². Do zadań Szefa Urzędu Ochrony Państwa, jako centralnego organu administracji rządowej właściwego w sprawach bezpieczeństwa państwa i ochrony jego porządku konstytucyjnego należało:

- Rozpoznawanie i przeciwdziałanie zagrożeniom godzącym w bezpieczeństwo, obronność, niezależność, całość i międzynarodową pozycję państwa;
- Zapobieganie i wykrywanie przestępstw szpiegostwa i terroryzmu oraz innych przestępstwa godzących w bezpieczeństwo państwa oraz ściganie ich sprawców;
- Zapobieganie i wykrywanie przestępstw godzących w podstawy ekonomiczne państwa i ściganie ich sprawców;
- Zapobieganie i wykrywanie przestępstw o charakterze lub zasięgu międzynarodowym, w tym nielegalnego wytwarzania, posiadania i obrotu bronią, amunicją i materiałami wybuchowymi, środkami odurzającymi, psychotropowymi lub materiałami jądrowymi i promieniotwórczymi oraz ściganie ich sprawców;
- Rozpoznawanie i przeciwdziałanie naruszeniom tajemnicy państwowej;
- Przygotowywanie dla najwyższych organów władzy i administracji państwowej informacji i analiz istotnych dla bezpieczeństwa państwa;
- Kryptograficzna ochrona wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i służbową przekazywanych przez techniczne środki łączności na potrzeby organów administracji państwowej i państwowych instytucji finansowych i gospodarczych³.

Centrala Urzędu Ochrony Państwa mieściła się przy ul. Rakowieckiej 2. Siedziba Zarządu Wywiadu UOP ulokowana była przy ul. Miłobędzkiej również w Warszawie. Ponadto UOP posiadał 15 delegatur terenowych oraz 37 wydziałów zamiejscowych utworzonych na przez ministra spraw wewnętrznych na wniosek szefa UOP. Do 30 września 1996 r. Urząd Ochrony Państwa znajdował się w strukturach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i podlegał szefowi tego resortu. Na mocy nowelizacji ustawy o UOP od 1 października 1996 r. Urząd Ochrony Państwa został podporządkowany bezpośrednio premierowi. W imieniu premiera do września 2001 r. działania UOP nadzorował minister – koordynator służb specjalnych. Do zadań ministra – koordynatora⁴ należało m in. przygotowywanie projektów założeń polityki i ustaw dotyczących bezpieczeństwa państwa, ocena stanu bezpieczeństwa państwa, projekty planów i kierunków (inicjowanie, programowanie i koordynowanie) działań UOP i Wojskowych Służb Specjalnych, działania w zakresie bezpieczeństwa państwa policji, Straży Granicznej, Żandarmerii Wojskowej oraz innych służb. Ponadto minister oceniała wykonanie przez służby specjalne powierzonych im zadań oraz opiniował kandydatów na szefów UOP, zastępców szefa UOP, szefów WSI itp. Stanowisko ministra – koordynatora służb specjalnych zostało zlikwidowane jesienią 2001 r. Przywrócono je w październiku 2005 r. Nowym ministrem – koordynatorem służb specjalnych, w randze ministra – członka Rady Ministrów został Zbigniew Wasserman⁵. Od 2007 r. ponownie nie jest wyznaczany minister – koordynator służb specjalnych. Urząd Ochrony Państwa został rozwiązany z dniem 28 czerwca 2002 r., a w jego miejsce powstały Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencja Wywiadu. Szefami Urzędu Ochrony Państwa byli: Krzysztof Kozłowski, Andrzej Milczanowski, Piotr Naimski, Jerzy Konieczny, generał Gromosław Czempiński, generał

Andrzej Kapkowski, Jerzy Nózka (p.o.), Zbigniew Nowek, Zbigniew Siemiątkowski (p.o) oraz Andrzej Barcikowski. Andrzej Kapkowski i Gromosław Czempiński byli funkcjonariuszami służb specjalnych jeszcze w okresie PRL. Jerzy Nózka oraz Zbigniew Nowek to również funkcjonariusze służb specjalnych, lecz już z naboru roku 1990 r. – III RP. Pozostali byli politykami związanym z działającym na polskiej scenie politycznej partiami.

Urząd Ochrony Państwa integrował w swojej strukturze jednostki organizacyjne zajmujące się wywiadem, kontrwywiadem, działalnością śledczą, analizami, ochroną tajemnicy państwowej i współpracą z NATO oraz problematyką bezpieczeństwa łączności, informatyki i kryptologii.

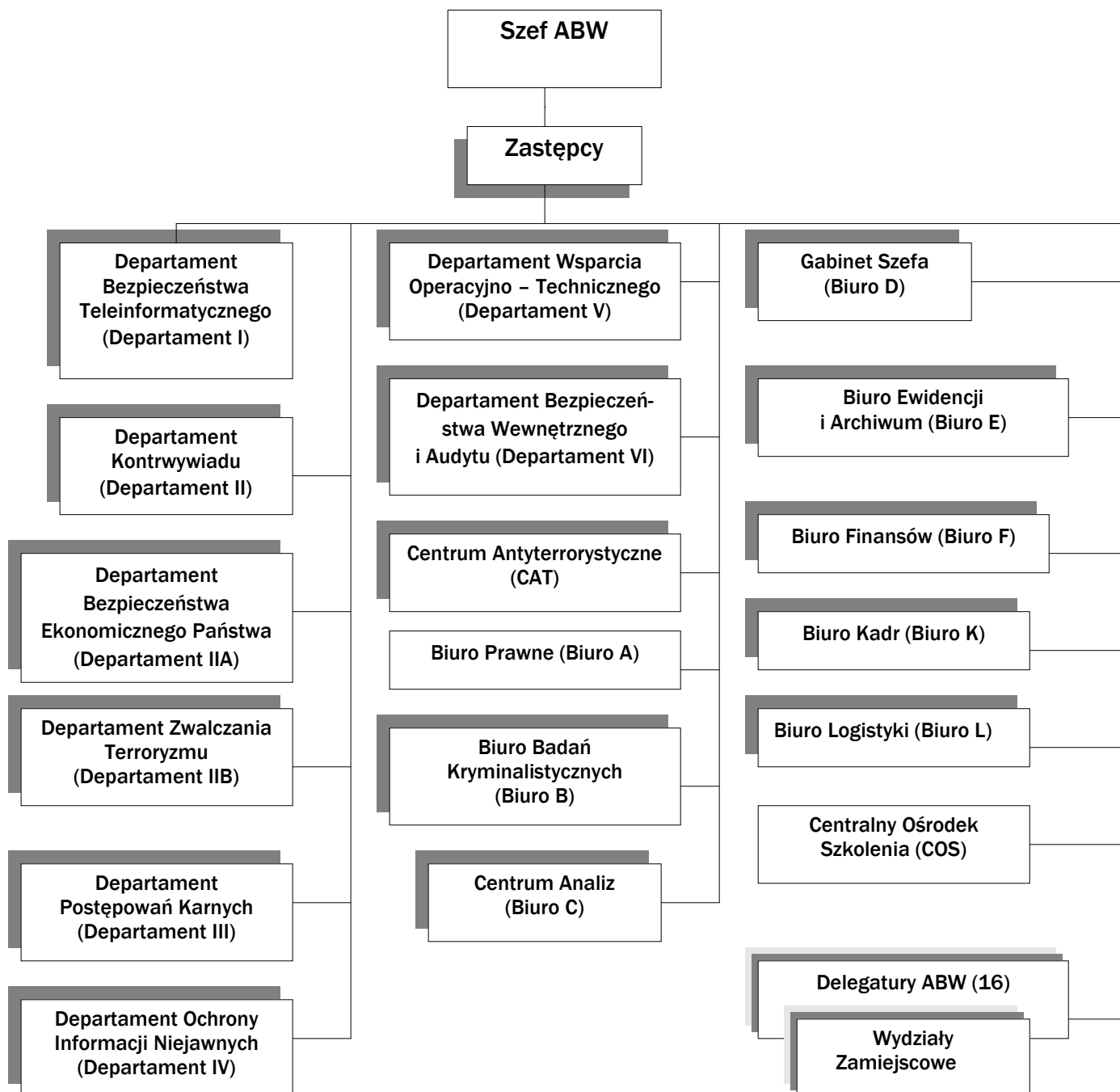
Historia Urzędu Ochrony Państwa zakończyła się po dwunastu latach jego funkcjonowania. W trakcie istnienia UOP wybuchło kilka skandali, najbardziej znany z tzw. sprawą „Olina” – oskarżenie premiera Józefa Oleksego o współpracę z wywiadem rosyjskim. Po objęciu rządów przez Akcję Wyborczą Solidarność objęciu stanowiska ministra – koordynatora służb specjalnych przez Janusza Pałubickiego⁶ doprowadziło do jeszcze większego upolitycznienia UOP i skandali, takich jak nocne wejście do jednostki wojskowej 2305 GROM⁷ i prucie sejfów w poszukiwaniu kompromatów na jej dowódcę pułkownika Sławomira Petelickiego⁸. Doświadczenia z Urzędem Ochrony Państwa doprowadziły do decyzji kolejnego rządu (lewicowego), który przeprowadził reformę⁹ cywilnych służb specjalnych. W jej wyniku powstały Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencja Wywiadu powstałe na bazie struktur Urzędu Ochrony Państwa.

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego

Do podstawowych zadań powstałej Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego należy: rozpoznawanie, przeciwdziałanie i zwalczanie zagrożeń dla porządku konstytucyjnego, bezpieczeństwa wewnętrznego, obronności, niezależności oraz międzynarodowej pozycji Polski. ABW ma za zadanie rozpoznawanie, zapobieganie i wykrywanie przestępstw szpiegostwa, terro-

ryzmu, korupcji osób pełniących funkcje publiczne, a także innych poważnych przestępstw przeciwko państwu (w tym godzących w jego interesy ekonomiczne) oraz ściganie ich sprawców. Zajmuje się zadaniami związanymi z produkcją i obrotem towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa. Realizuje zadania w zakresie rozpoznania i kontroli nielegalnego wytwarzania, posiadania i obrotu bronią, amunicją, materiałami wybuchowymi, bronią masowej zagłady oraz środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi w obrocie międzynarodowym oraz ściga sprawców tych przestępstw. ABW może prowadzić działalność poza granicami kraju w sprawach wymienionych wyżej. Ponadto Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego wykonuje zadania służby ochrony państwa oraz krajowej władzy bezpieczeństwa w dziedzinie ochrony informacji niejawnych w stosunkach międzynarodowych oraz uzyskuje, analizuje i przekazuje właściwym organom informacje istotne dla ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego o porządku konstytucyjnego¹⁰. Podejmuje również działania określone w odrębnych ustawach i umowach międzynarodowych. Szef ABW jest powoływany i odwoływany przez prezesa Rady Ministrów po zasięgnięciu opinii prezydenta RP, Kolegium ds. Służb Specjalnych oraz parlamentarnej (sejmowej) komisji ds. służb specjalnych. Działalność ABW jest finansowana z budżetu państwa, a wydatki niejawnie ze specjalnie utworzonego funduszu operacyjnego. ABW jest urzędem administracji rządowej obsługującym szefa ABW i działającym zgodnie z jego zarządzeniami i pod jego kierownictwem Statut ABW określający jego strukturę organizacyjną nadaje szef rządu odpowiednim rozporządzeniem. Siedziba ABW znajduje się w Warszawie na ul. Rakowieckiej 2 a.

Centrala ABW jest żartobliwie nazywana Abwehr-a¹¹. Tak odczytywany jest skrót ABW [ABW-ehr]. Funkcjonariusze tej służby wykonują czynności operacyjno – rozpoznawcze, analityczno – informacyjne, dochodzeniowo – śledcze wynikające z poleceń prokuratury oraz sądów. Służbę w ABW pełni około 6000 funkcjonariuszy. Ciekawym elementem struktury



Oprac. własne K. Kraj, źródło Zarządzenie nr 39 Prezesa Rady Ministrów z 17.06.2011 r.

ry organizacyjnej ABW jest Centrum Antyterrorystyczne powstałe w 2008 r., które zajmuje się problematyką zwalczania i monitorowania zagrożeń terrorystycznych. Siedziba Centrum sąsiaduje z Rządowym Centrum Bezpieczeństwa zajmującym się problematyką zarządzania kryzysowego (sytuacje nadzwyczajne). W składzie Centrum Antyterrorystycznego pracują nie tylko funkcjonariusze ABW, ale również oficerowie i pracownicy policji, Agencji Wywiadu, Straży Granicznej, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego czy wywiadu urzędu skarbowego. Centrum pracuje 24 godziny na dobę i jego zadaniem jest dostarczanie informacji o zagrożeniu terrorystycznym Polski, na podstawie analizy uzyskanych informacji, w tym przeglądu publikacji internetowych¹² i innych wspierających terroryzm. Centrum ma wspomagać władze państwowe przy zwalczaniu kryzysów związanych z zagrożeniem terrorystycznym oraz pomagać wypracowywać właściwe decyzje władz w tym zakresie. Oddelegowaniu do Centrum Antyterrorystycznego ABW funkcjonariusze zachowują swoje uprawnienia wynikające ze służby w macierzystej jednostce.

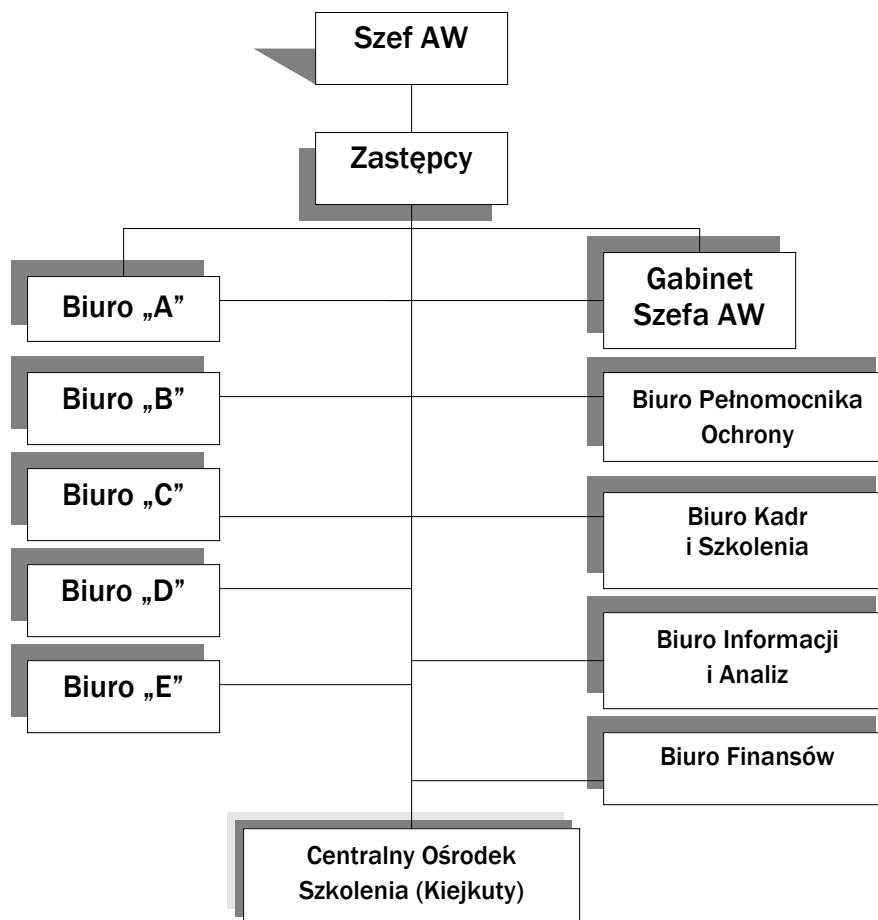
Obecnie na czele ABW stoi generał brygady Krzysztof Bondaryk¹³. Wcześniej szefami ABW byli dr Andrzej Barcikowski, Witold Marczuk, Bogdan Świączkowski, płk. Jerzy Kiciński i płk. Tomasz Klimek¹⁴ jako p.o.

Przedstawiona powyżej niezwykle skrótowa charakterystyka, tak UOP jak i ABW, czego dowodzi przykład liczby szefów tych instytucji, że występuje w nich duża płynność kadrowa na stanowiskach szefów, która pociąga za sobą karuzelę kadrową na niższych szczeblach. Ponadto wielokrotnie na czele tych służb stali ludzie, których kompetencje wynikały tylko z układów politycznych, a nie kompetencji zawodowych czy też intelektualnych. Wymieńmy: Piotr Naimski, Jerzy Nóżka, Witold Marczuk, Tomasz Klimek czy Bogdan Świączkowski. Oczywiście byli fachowcy jak Gromosław Czempiński czy Andrzej Kapkowski, lub sprawni intelektualnie naukowcy i politycy Zbigniew Siemiątkowski czy Andrzej Barcikowski. Warto pod-

kreślić, że po rządami obecnego szefa ABW, służba w związku z kontynuowaniem koalicji rządowej ma szansę na spokojne funkcjonowanie i doskonalenie swojej pracy pod stabilnym kierownictwem Krzysztofa Bondaryka, co niewątpliwie wpłynie pozytywnie na jakość i umiejętności kontrwywiadu. W przeszłość odeszły działania w stosunku do służb specjalnych, których znakiem firmowym były m.in. koncepcje toruńskiego socjologa profesora Andrzeja Zybertowicza oraz poglądy Antoniego Macierewicza, likwidatora Wojskowych Służb Specjalnych¹⁵. Trwałą pamiątką po A. Macierewiczu, jest kilka tysięcy sztuk zalegającej magazyn książki wspomnieniowej, Anatolija Golicyna, która miała być początkiem wydawanej przez wojskowy kontrwywiad tzw. biblioteki kontrwywiadu. Biblioteka miała przyczynić się do kształcenia nowych, nie skażonych przeszłością¹⁶ kadr wojskowych służb specjalnych.

Agencja Wywiadu

Drugą służbą powstałą na bazie Urzędu Ochrony Państwa jest Agencja Wywiadu. Do zadań agencji należy rozpoznawanie i przeciwdziałanie zagrożeniom zewnętrznym godzącym w bezpieczeństwo, obronność, niepodległość i nienaruszalność terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, uzyskiwanie, analizowanie, przetwarzanie i przekazywanie właściwym organom państwa informacji mogących mieć istotne znaczenie dla bezpieczeństwa i międzynarodowej pozycji Polski oraz jej potencjału obronnego i gospodarczego. Agencja Wywiadu zajmuje się ponadto ochroną zagranicznych przedstawicielstw RP i ich pracowników przed działaniami obcych służb specjalnych, rozpoznawaniem międzynarodowego terroryzmu, ekstremizmu oraz międzynarodowych grup przestępczości zorganizowanej, obrotu bronią, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa. Rozpoznaje międzynarodowy obrót bronią masowej zagłady i zagrożeń związanych z jej proliferacją. Prowadzi wywiad elektroniczny oraz rozpoznaje i analizuje zagrożenia w rejonach napięć, konfliktów i kryzysów międzynarodowych mających wpływ na bezpie-



Oprac. własne K. Kraj, źródło Zarządzenie nr 74 Prezesa Rady Ministrów z dnia 26 czerwca 2002 r.

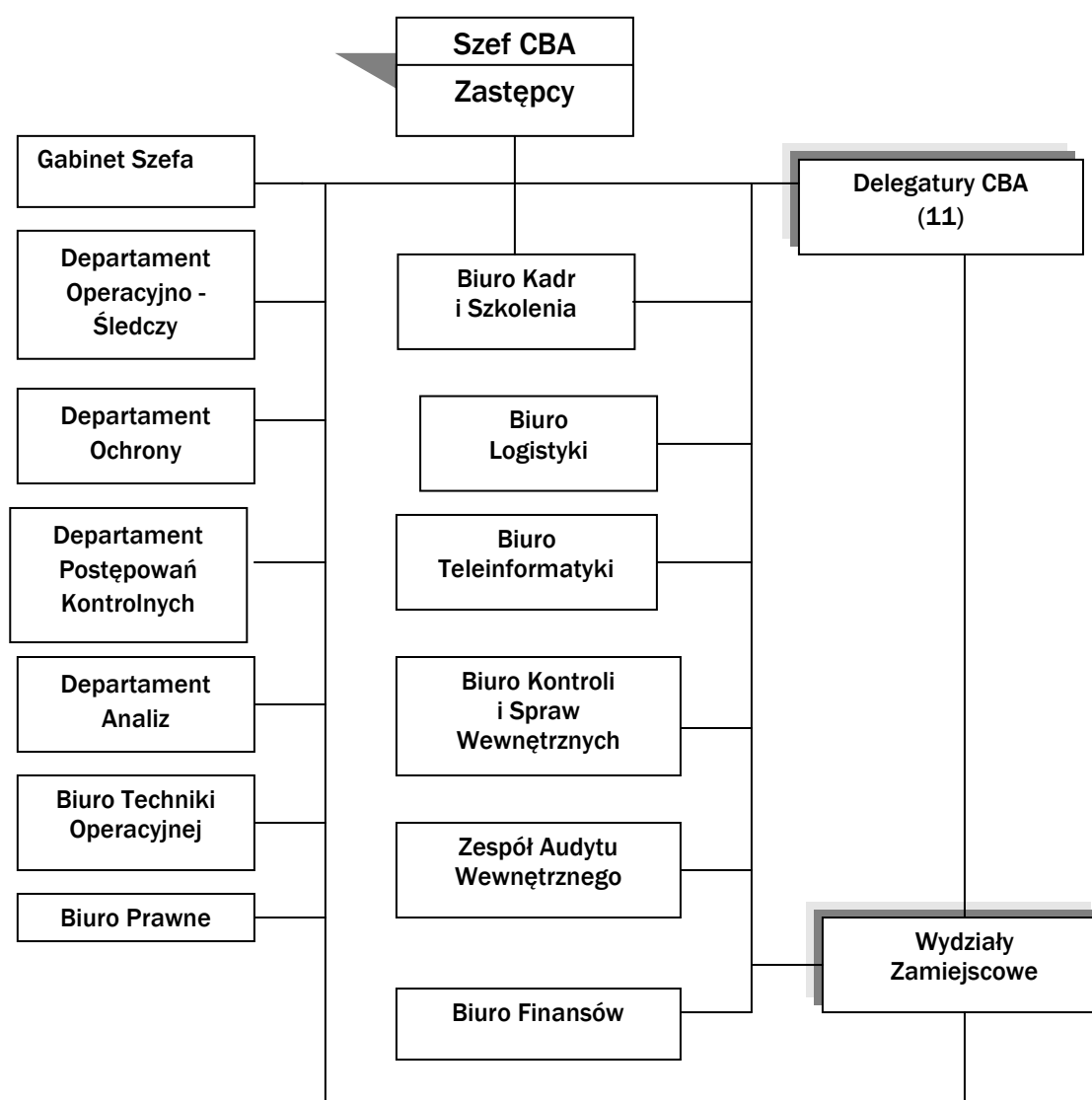
czeństwo państwa. Zapewnia kryptograficzną ochronę łączności z polskimi placówkami dyplomatycznymi i konsularnymi oraz pocztę kurierską¹⁷. Centrala Agencji Wywiadu mieści się przy ul. Miłobędzkiej 55 w Warszawie. Od momentu powstania niewiele wiadomo o jej działalności. Praktycznie nie ma przecieków informacji, które były częste podczas funkcjonowania UOP, chociaż dotyczyły spraw wewnętrznych nie licząc afery z pułkownikiem Ałganowem i premierem Józefem Oleksym. W tym okresie kierowało nią sześciu szefów, w tym w jeden dwukrotnie. Byli to Zbigniew Siemiątkowski, płk. Andrzej Derlatka, dr Andrzej Ananicz (dwukrotnie), płk./generał brygady Zbigniew Nowek oraz wywodzący się z kontrwywiadu generał brygady Maciej Hunia od 2008 r. Liczba funkcjonariuszy Agencji Wywiadu jest szacowana na 500 osób.

Centralne Biuro Antykorupcyjne

Trzecią cywilną służbą specjalną, lecz mającą odmienny zakres działania jest powołane na mocy ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. Centralne Biuro Antykorupcyjne. CBA jest służbą specjalną właściwą w zakresie zwalczania korupcji w życiu publicznym i gospodarczym, głównie w instytucjach państwowych i samorządowych. Zajmuje się również zwalczaniem działalności godzącej w interesy ekonomiczne Polski. Realizacja ustawowych zadań CBA polega na karnym ściganiu przestępstw przeciwko działalności instytucji państwowych i samorządowych, wymiarowi sprawiedliwości, wyborom i referendum, porządkowi publicznemu, wiarygodności dokumentów, mieniu, obrotowi gospodarczemu, obrotowi pieniężnemu i papierami

wartościowymi, jeżeli mają związek z korupcją lub godzą w ekonomiczne interesy państwa. Zajmują się finansowaniem partii politycznych oraz obowiązkom podatkowym i rozliczeniowym, jeżeli pozostają w związku z korupcją. CBA zajmuje się ujawnianiem przypadków nieprzestrzegania przepisów ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne. Służba ujawnia przypadki nieprzestrzegania procedur oraz realizacji decyzji zwią-

zanych z problematyką prywatyzacji, komercjalizacji, wsparcia finansowego, udzielania zamówień publicznych, rozporządzania mieniem przedsiębiorstw, jednostek budżetowych państwa i samorządu terytorialnego., przyznawania koncesji, kontyngentów czy gwarancji kredytowych. Prowadzi na potrzeby najwyższych władz państwowych (prezydent, premier, Sejm, Senat) analizy związane z właściwością działania CBA¹⁸. CBA jest urzędem administracji rządowej obsługującym sze-



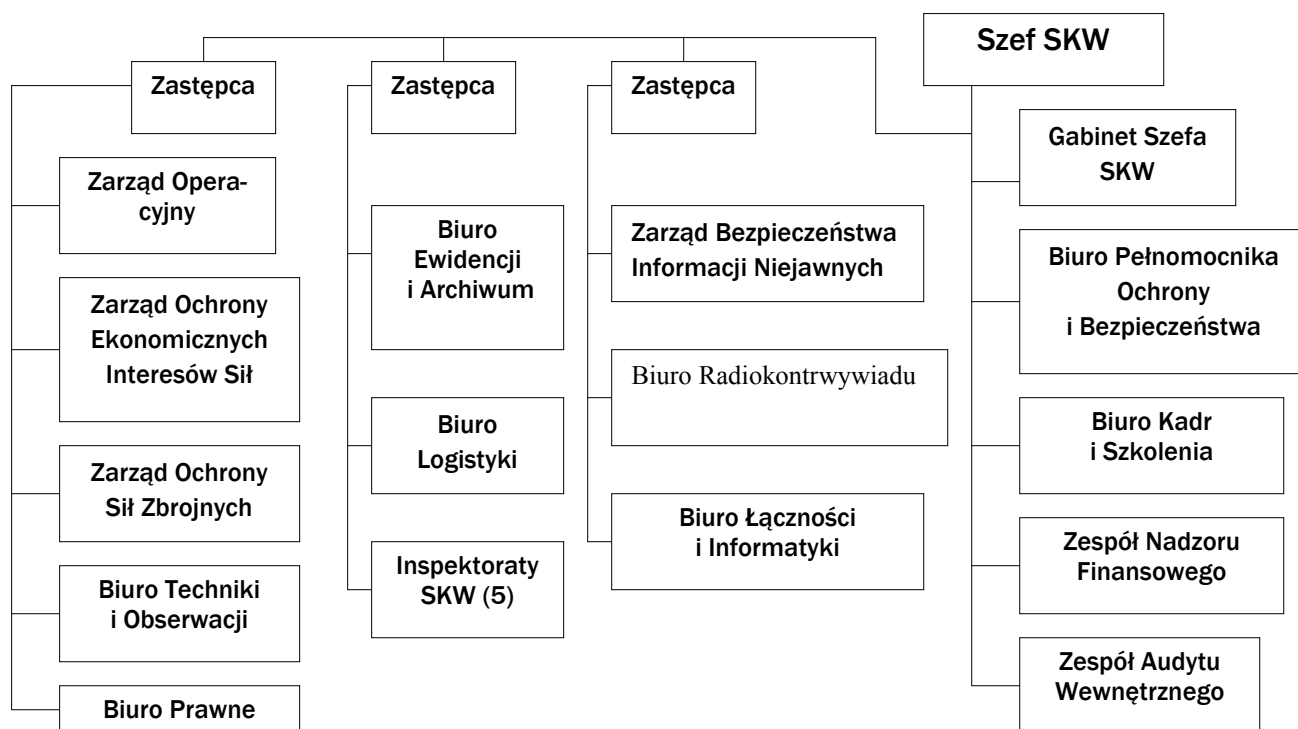
Oprac. własne K. Kraj, Zarządzenie nr 72 Prezesa Rady Ministrów z 6 października 2010 r.

fa rządu, działającym pod jego bezpośrednim kierownictwem zgodnie z jego zarządzeniami, poleceniami i wytycznymi. Szefem CBA można być tylko dwukrotnie. CBA posiada tak jak inne służby specjalne dostęp do zbiorów danych Krajowego Centrum Informacji Kryminalnych, Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności, Centralnej Ewidencji Kierowców i Pojazdów czy Ewidencji Działalności Gospodarczej. W odróżnieniu od innych służb CBA prowadzi również klasyczną działalność kontrolną na podstawie rocznych planów kontroli. Początki funkcjonowania służby były naznaczone podtekstami politycznymi. Twórcą koncepcji powstania CBA był działacz polityczny, poseł partii Prawo i Sprawiedliwość Mariusz Kamiński. Nie był on specjalistą w zakresie służb specjalnych. Pod jego kierownictwem, na czas służby zrezygnował z członkostwa w partii, CBA wykreowało, co najmniej dwie „afery”. Doktora Garlickiego i profesora Podgórskiego (lekarzy), które okazały się kompletnym blamażem CBA. Najślawniejszy funkcjonariusz CBA „agent Tomek” – Tomasz Kaczmarek¹⁹ – został w wyborach do

Sejmu w październiku 2011 r. posem na Sejm z list wyborczych Prawa i Sprawiedliwości. Już tylko te dwa fakty namacalnie pokazują, że CBA miało być bronią w walce z konkurencją polityczną. Nabór do służby odbywał się również na zasadzie znajomości politycznych, a nie kwalifikacji. Zostało to pokazane po objęciu kierownictwa CBA przez zawodowego policjanta Pawła Wojtunika, wcześniej dyrektora Centralnego Biura Śledczego policji. CBA zatrudnia blisko 1000 osób. Jedną z ostatnich akcji CBA była związana z zatrzymaniem byłego szefa Urzędu Ochrony Państwa generała brygady Gromosława Czempińskiego²⁰, który jest podobno wmieszany w aferę korupcyjną przy prywatyzacji firmy STOEN.

Służba Kontrwywiadu Wojskowego, Służba Wywiadu Wojskowego

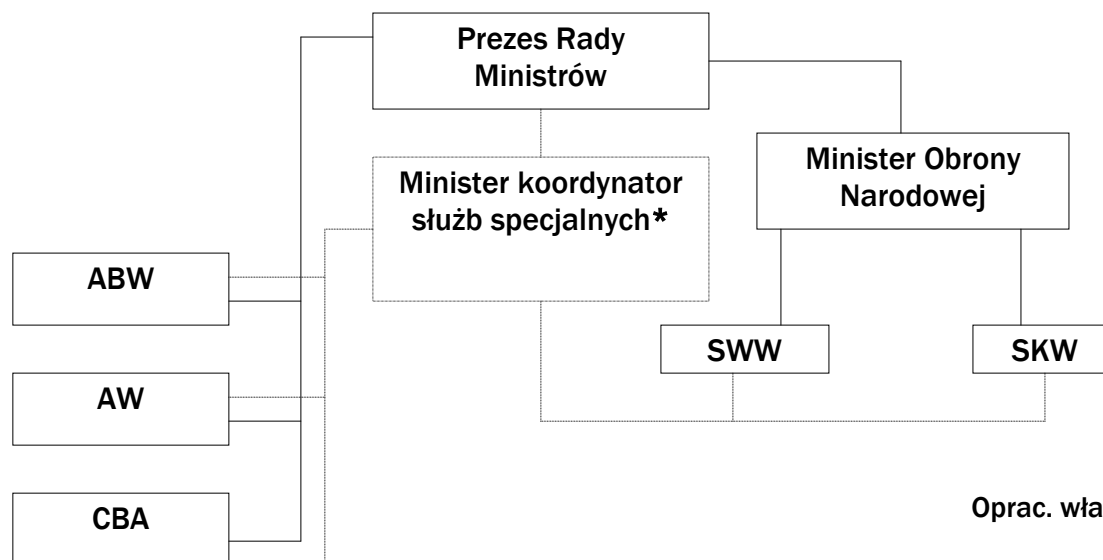
Pozostają nam jeszcze dwie służby specjalne²¹ – wojskowe. Służba Kontrwywiadu Wojskowego i Służba Wywiadu Wojskowego działają na podstawie ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. Warto przypomnieć, że nie-



Oprac. K. Kraj, źródło www.skw.gov.pl

spełna dwa lata wcześniej ustawowo została uregulowana działalność Wojskowych Służb Informacyjnych. Zadaniem Służby Kontrwywiadu Wojskowego jest rozpoznawanie, zapobieganie oraz wykrywanie popełnianych przez żołnierzy czynnej służby, funkcjonariuszy SKW i SWW oraz pracowników Sił Zbrojnych RP i innych jednostek organizacyjnych Ministerstwa Obrony Narodowej przestępstw. SKW zajmuje się przestępstwami przeciwko pokojowi, ludzkości oraz przestępstwami wojennymi. Przeciwdziała zamachom na jednostki sił zbrojnych, niszczeniu obiektów i urzędów o znaczeniu obronnym. Przeciwdziała przestępstwom skierowanym przeciwko ochronie informacji (ujawnienie, bezprawne wykorzystanie), korupcji, działalności terrorystycznej i innej godzącej w bezpieczeństwo potencjału sił zbrojnych. Zajmuje się również przestępstwami w zakresie obrotu zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa. Ponadto współpracuje z Żandarmerią Wojskową, uzyskuje, gromadzi, przetwarza i przekazuje właściwym organom informacje mające znaczenie dla bezpieczeństwa i zdolności bojowej armii oraz dla bezpieczeństwa państwa. Prowadzi kontrwywiad radioelektroniczny, zajmuje się kryptografią oraz dekrypcją. Ochrania polskie kontyngenty wojskowe za granicą oraz chroni bezpieczeństwo badań i prac zleczanych przez siły zbrojne oraz ministerstwo obrony. Chroni produkcję specjalną oraz obrót materiałami o przeznaczeniu specjalnym²². Szef SKW może podejmować współpracę ze służbami innych państw oraz instytucjami narodowymi (MSZ, MSW, Sztab Generalny itp.). SKW podlega ministrowi obrony narodowej, ministrowi –koordynatorowi służb specjalnych o ile taki zostanie powołany (zgodnie z jego uprawnieniami) oraz pośrednio szefowi rządu. Obecnie szefem SKW jest generał brygady Jerzy Nózka wywodzący się ze służb cywilnych, wcześniej działający w opozycji do władz PRL. Warto podkreślić, że w strukturach Służby Kontrwywiadu Wojskowego i Służby Wywiadu Wojskowego mogą pracować funkcjonariusze posiadający stopnie wojskowe nie będący żołnierzami.

Służba Wywiadu Wojskowego została utworzona z dniem 1 października 2006 r. jako służba specjalna, właściwa w sprawach ochrony przed zagrożeniami zewnętrznymi dla obronności państwa, bezpieczeństwa i zdolności bojowej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej oraz innych instytucji podległych lub nadzorowanych przez Ministra Obrony Narodowej. Zadaniem służby jest uzyskiwanie, gromadzenie, analizowanie, przetwarzanie i przekazywanie właściwym organom informacji mogących mieć istotne znaczenie dla: bezpieczeństwa potencjału obronnego RP, bezpieczeństwa i zdolności bojowej polskich sił zbrojnych, warunków realizacji, przez armię, zadań poza granicami państwa. Rozpoznaje i przeciwdziała militarnym zagrożeniom zewnętrznym godzącym w obronność RP i zagrożeniu międzynarodowym terroryzmem. SWW zajmuje się rozpoznawaniem międzynarodowego obrotu bronią, amunicją i materiałami wybuchowymi oraz towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także rozpoznawaniem międzynarodowego obrotu bronią masowej zagłady i zagrożeń związanych z rozprzestrzenianiem tej broni oraz środków jej przenoszenia. Bada i analizuje zagrożenia występujące w rejonach napięć, konfliktów i kryzysów międzynarodowych, wpływające na obronność państwa oraz zdolność bojową armii, a także podejmuje działania mające na celu eliminowanie tych zagrożeń. Prowadzi wywiad elektroniczny na rzecz Sił Zbrojnych RP oraz podejmuje przedsięwzięcia z zakresu kryptoanalizy i kryptografii. Służba Wywiadu Wojskowego współdziała w organizowaniu polskich przedstawicielstw wojskowych za granicą i uczestniczy w planowaniu i przeprowadzaniu kontroli realizacji umów międzynarodowych dotyczących rozbrojenia. Podejmuje działania przewidziane w odrębnych ustawach, a także umowach międzynarodowych, którymi Rzeczpospolita Polska jest związana. Wymienione zadania są realizowane poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej. Działalność SWW na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej może być prowadzona wyłącznie w związku z jej aktywnością poza granicami państwa. Obecnie na czele Służby Wywiadu Zagranicznego stoi generał brygady Jarosław Kujawa.



Oprac. własne K. Kraj

Uproszczony schemat kierowania służbami specjalnymi w III RP

* O ile zostanie powołany

Służba Wywiadu Wojskowego oraz Służba Kontrwywiadu Wojskowego powstałe po likwidacji Wojskowych Służb Informacyjnych oraz po skandalicznej weryfikacji oficerów najprawdopodobniej nie uzyskały jeszcze pełnej zdolności operacyjnej. Wśród ich funkcjonariuszy znaleźli dyletanci, którzy podczas misji wojskowych za granicą publikowali swoje zdjęcia na profilach towarzyskich w Internecie. Ponadto można było zostać oficerem po kilkunastodniowych kursach, często zaocznych. Część nowych funkcjonariuszy była rekrutowana spośród harcerzy, współpracowników Antoniego Macierewicza, dziennikarzy o prawicowych poglądach, nie mających nic wspólnego z wojskiem oraz mgliste pojęcie o pracy służb specjalnych. Jedyne, co ich mogło łączyć to wiara, że Wojskowe Służby Informacyjne prześlą wpływami rosyjskiego wywiadu wojskowego. Miało się to wiązać z faktem, że w początkowym okresie istnienia WSI niektórzy jej oficerowie przeszli przeszkolenie w ZSRR, jak np. jeden z ostatnich szefów WSI generał brygady Marek Dukaczewski.

Polska jest krajem średniej wielkości, lecz patrząc na ilość służb specjalnych, które funkcjonują można by rzec, że jesteśmy, co najmniej mocarstwem regionalnym. Uprawnienia służb często się dublują np. walka

z korupcją i przestępstwami gospodarczymi – Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Centralne Biuro Antykorupcyjne. Dodatkowo tymi przestępstwami zajmuje się policja. Podobnie Agencja Wywiadu oraz Służba Wywiadu Wojskowego dublują swoje zainteresowania operacyjne. Dodatkowo każda ze służb posiada własne komórki techniki operacyjnej oraz obserwacji, co podnosi koszty. Policja i ABW mają własne laboratoria kryminalistyczne. Te przykłady można by mnożyć. Dodajmy do wyżej wymienionych Straż Graniczną z własnymi służbami operacyjnymi i dochodzeniowymi, Żandarmerię Wojskową, Inspekcję Transportu Samochodowego, Biuro Ochrony Rządu i kilka rodzajów straży resortowych, straże gminne oraz wywiad skarbowy z uprawnieniami policyjnymi, to widzimy, że Rzeczpospolita jest państwem, w którym służby specjalne i formacje paramilitarne odgrywają znaczącą rolę w życiu społeczeństwa.

Przedstawiony na górze strony schemat wskazuje, że głównym dysponentem i kierującym służbami specjalnymi jest premier. Jest to całkiem odmienna sytuacja niż w Federacji Rosyjskiej. Poprzedniczka III Rzeczypospolitej Polska Rzeczpospolita Ludowa była państwem, z co najmniej autorytarnym systemem sprawowania władzy (partia hegemon – PZPR). Jednak władza

posiadała do swej dyspozycji jedynie trzy służby specjalne, nie licząc Zarządu Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza. Były to Służba Bezpieczeństwa, II Zarząd Sztabu Generalnego Wojska Polskiego (wywiad) oraz Wojskowa Służba Wewnętrzna (kontrwywiad wojskowy oraz policja wojskowa). Oczywiście Służba Bezpieczeństwa spełniała funkcje wywiadu i kontrwywiadu cywilnego, lecz była to jedna struktura. Przedstawiona niezwykle skrótowa charakterystyka polskich współczesnych służb specjalnych jest jedynie zasygnalizowaniem tej ciekawej dla rosyjskiego słuchacza problematyki. Miała na celu jej przybliżenie i umożliwienie porównania sytuacji rosyjskich służb specjalnych do polskich specsłużb.

Kazimierz Kraj

Przypisy

- Dz. U. Nr 30/1990 poz. 180.
- Wojskowe służby specjalne funkcjonowały w ramach Wojskowej Służby Wewnętrznej (kontrwywiad i wojskowa służba porządkowa) oraz II Zarząd Sztabu Generalnego Wojska Polskiego – wywiad wojskowy.
- Art. 1 ust. 2 ustawy o Urzędzie Ochrony Państwa.
- Organami wykonawczymi ministra – koordynatora służb specjalnych były Gabinet Polityczny i Sekretariat. Pierwszymi ministrami – koordynatorami byli Zbigniew Siemiątkowski oraz Janusz Pałubicki.
- Zginął w katastrofie samolotu pod Smoleńskiem 10 kwietnia 2010 r., lecz nie był już ministrem – koordynatorem, gdyż jego rząd utracił władzę w 2007 r.
- Janusz Pałubicki działacz NSZZ „Solidarność”, historyk sztuki, m in. w stanie wojennym członek Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność”. W tygodniku „Nie” ukazał się kompromitujący J. Pałubickiego artykuł opisujący jego „tajną” podróż na spotkanie Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej, podczas której kierowcą jego samochodu był oficer Służby Bezpieczeństwa PRL.
- Najsłynniejsza polska jednostka kontrterrorystyczna, obecnie podporządkowana Ministerstwu Obrony Narodowej. Brała udział w wielu akcjach bojowych w Kosowie, Bośni i Hercegowinie, Iraku czy Afganistanie. Szkolona na wzór sił specjalnych USA i Wielkiej Brytanii.
- Wcześniej był oficerem wywiadu PRL.
- Autorskie propozycje reform służb specjalnych przedstawiłem w artykule pt. Tajne służby III RP, zamieszczonym w miesięczniku Dziś przegląd społeczny nr 6/2001.
- Art. 5 Ustawy z 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (Dz. U. Nr74 poz. 676 z późn. zm.)
- Abwehra – niemiecka służba wywiadu z czasów II wojny światowej.
- Na przykład czasopismo AI – Kaidy „Inspire”.
- Krzysztof Bondaryk, ur. w 1959 r. absolwent Wydziału Historii Uniwersytetu Warszawskiego (filia w Białymstoku), działacz Niezależnego Zrzeszenia Studentów, po 1989 r. współtwórca Urzędu Ochrony Państwa - delegatury w Białymstoku, od 2007 r. szef ABW. W latach 2001 – 2007 pracował w sektorze telekomunikacyjnym oraz bankowym.
- Tomasz Klimek (ur. 1973) oraz Witold Marczuk (ur. 1953 r.) w ramach swojej krótkiej służby w ABW (Klimek) oraz ABW i Służby Wywiadu Wojskowego trwającej ok. 2 lat awansowali odpowiednio do stopnia pułkownika oraz generała brygady. Miało to miejsce w latach 2005 – 2007. T. Klimek był wcześniej komisarzem (porucznik) policji, a Marczuk podporucznikiem rezerwy wojska w wykształceniu oceanograf. Awanse nawet jak na czas wojny błyskawiczne.
- Zob. tzw. raport A. Macierewicza na www.agentura.ru.
- Czasów PRL.
- Art. 6 Ustawy z 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (Dz. U. Nr 74/2002 poz. 676 z późn. zm.)
- Art. 2 Ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, (Dz. U. nr 104\2006 poz. 708 z późn. zm.)
- Młody, bo 35 letni emeryt. Jego tożsamość ustalili dziennikarze śledczy, zajmujący się sprawami przez niego rozpracowywanymi, m in. sławny zakup willi, który miał udowodnić nielegalne dochody byłego prezydenta Polski Aleksandra Kwaśniewskiego.
- Kierował operacją wywiezienia przez polski wywiad amerykańskich agentów z Iraku w 1991 r. Od lat w biznesie, prezes Aeroklubu Polskiego, wyszedł po wpłaceniu kaucji 1mln złotych (10 mln. rubli).
- Ze względu na złożoność sprawy nie omawiamy w artykule problematyki Wojskowych Służb Specjalnych, sposobu ich rozwiązania, tzw. raportu Antoniego Macierewicza. W jednym z artykułów w poważnym tygodniku politycznym „Polityka” napisano, że na Łubiance, po opublikowaniu raportu Macierewicza pito na umór, gdyż nikt nigdy w historii nie zrobił takiego prezentu konkurencyjnym służbom specjalnym.
- Art. 5 Ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego (Dz. U nr 104\2006 poz. 709 z późn. zm.)

Bibliografia

- Dz. U. Nr 30 z 1990 poz. 180
- Dz. U. Nr 74 z 2002 poz. 676
- Dz. U. Nr 104 z 2006 poz. 709
- Kraj K., Tajne służby III RP, [w:] Dziś przegląd społeczny nr 6/2001.
- Larecki J., Wielki leksykon służb specjalnych świata, Warszawa 2007
- Polskie służby specjalne Słownik (pod.red. K.A. Wojtaszczyka), Warszawa 2011
- Spółeczeństwo i polityka, Podstawy nauk politycznych, (red. K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski), Warszawa 2007
- Wywiad i kontrwywiad w świecie (red. W. Wróblewski), Szczecin 2009
- Żebrowski A., Kontrola cywilna nad służbami specjalnymi III Rzeczypospolitej (1989 – 1999), Zagadnienia politologiczno prawne, Kraków 2001
- Żebrowski A., Wywiad i kontrwywiad w XXI wieku, Lublin 2010

Służby chcą rejestracji telefonów na kartę

Całkowicie anonimowe numery telefoniczne są określane jako zhora polskich specsłużb. Niemal wszyscy przestępcy mają używać kart prepaid do komunikacji. Stosują często zasadę „jedno połączenie = jeden numer”, pozbywając się kart SIM po każdej rozmowie. Namierzanie takich telefonów oraz prowadzonych z nich połączeń i założenie skutecznego podsłuchu jest niezwykle trudne, chociaż możliwe. W celu identyfikacji właściciela numeru na kartę m. in. stosuje się tzw. analizę krzyżową. W jej trakcie sprawdza się i identyfikuje wszystkich rozmówców podejrzanego numeru, powoli zacieśniając krąg możliwych osób. Zdaniem służb, aby zidentyfikować jeden prepaid, nierzadko potrzeba sprawdzenia nawet setek numerów telefonicznych.

Za obowiązkiem rejestracji numerów przemawiają pewne korzyści. Łatwiejsza identyfikacja abonenta dzwoniącego pod numery alarmowe mogłaby ułatwić dotarcie do niego potrzebnej pomocy. Zdecydowanie powinna zmniejszyć się liczba fałszywych alarmów bombowych w szkołach czy szpitalach. Swobodna komunikacja do celów przestępczych, bez ryzyka podsłuchu i namierzenia może stać się utrudniona. Ale przestępcy potrafią otwierać konta bankowe i zakładać działalność gospodarczą na podstawie osoby, wykorzystując sfalszowane dokumenty. Dlaczego

Przestępcy potrafią otwierać konta bankowe i zakładać działalność gospodarczą na podstawie osoby, albo wykorzystując sfalszowane dokumenty. Dlaczego obowiązek okazywania dowodu osobistego przy zakupie karty pre-paid i podawania swoich danych miałby być dla nich barierą nie do przeskoczenia?

go obowiązek okazywania dowodu osobistego przy zakupie karty prepaid i podawania swoich danych miałby być dla nich barierą nie do przeskoczenia? Prócz tego, niewiele stoi na przeszkodzie by zawczasu zaopatrzyć się w setki, a nawet tysiące starterów jeszcze przed wprowadzeniem obowiązku ich rejestracji i wykorzystywać je później. Hurtowe ilości numerów prepaid mogą stać się przedmiotem kradzieży, co uczyni je powszechnie dostępnymi na „czarnym rynku”. Nie we wszystkich krajach prawo rejestracji prepaid obowiązuje. Czy trudno zakupić w nich większą ilość numerów i przewozić po aktywacji do Polski, jako całkowicie anonimowe numery telefoniczne? W Wielkiej Brytanii, gdzie prawo antyterrorystyczne jest o wiele bardziej restrykcyjne niż w Polsce (za samo odwiedzanie stron internetowych Jihadystów albo posiadanie ich propagandowych materiałów albo instrukcji można iść do więzienia), nie ma problemów z zakupem telefonicznych numerów na kartę bez dokonywania rejestracji. Wydaje się, że terroryści znajdą sposoby, aby komunikując się pozostać trudnymi do zidentyfikowania i namierzenia. Czy zatem propozycje zmian w prawie mogą rzeczywiście podnieść poziom bezpieczeństwa? Debatować na temat wymogu rejestracji kart prepaid na pewno jest warto, ale może w praktyce okazać się on niewiele warty. Oby ten ewentualny obowiązek nie stał się tylko kolejną nieprzyjemną oraz niepotrzebną nadgorliwością inwigilacyjną.

Zobacz więcej:

- Służby chcą kontroli nad komórkami
<http://www.polityka.pl/kraj/1528715,1,sulzby-chca-kontroli-nad-komorkami.read>
- Koniec telefonów na kartę
<http://tech.wp.pl/kat,1009781,title,Koniec-telefonow-na-karte-Sluzby-klada-lape-na-prepaidach,wid,14749751,wiadomosc.html?ticaid=1efc5&ticsrn=3>
- Wszystkie służby małe i duże...
<http://kowalczyk.blog.polityka.pl/2012/07/11/wszystkie-sluzby-male-i-duze/>

Tobiasz Małyca

Cyberterroryzm i bezpieczeństwo informatycznej infrastruktury krytycznej

cz. III, Zapobieganie i przeciwdziałanie zagrożeniom bezpieczeństwa informatycznej infrastruktury krytycznej

Proces zapobiegania zagrożeniom bezpieczeństwa systemów informatycznych jest złożony. Zagrożenia można oddalać, albo minimalizować ich skutki, gdy już wystąpią. Istotne okaże się zarówno podnoszenie odporności systemów informatycznych na ataki jak i przeciwdziałanie potencjalnym źródłom zagrożenia. Dostyc trudne z samej natury musi być zapobieganie atakom cyberprzestępców, i cyberterrorystów, co wynika z uwarunkowań działania oraz formowania się takich grup. Są to organizacje zamknięte oraz ukryte. Przenikanie do nich agentów-funkcjonariuszy służb jest bardzo utrudnione o ile w ogóle możliwe. Ciężko wykorzystać ich informatyczne talenty na własny użytek. Niemniej, działania służb specjalnych na etapie rozpracowywania i unieszkodliwiania tych grup są konieczne.

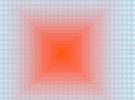
Wydaje się, że najprościej zapobiegać atakom typowo hakerskim, choć jednocześnie najmniej groźnym. Można osiągnąć to na etapie szkolno-edukacyjnym. Wyławiając talenty informatyczne i oferując im dalszy zawodowy rozwój mogłoby zniechęcić ich do łamania prawa. Czy nie można ich użyć jako cywilnych specjalistów od zabezpieczeń? Tym, którzy poszukują kolejnych systemów do łamania, w celu osiągnięcia pozycji w hakerskim środowisku, można zaproponować coś innego. Będzie to prestiżowa praca w zespołach chroniących kraj przed cyberatakami. Potrzebne są na to pieniądze i dobrze działający program. Należy wziąć pod uwagę, że rodzimi hakerzy mogą zostać użyci przeciwko własnemu krajowi przez organizacje przestępcze lub terrorystyczne. Mogą podjąć płatną współpracę w pełni świadomi jej charakteru, mogą też być wykorzystani, nie do końca znając prawdziwe przeznaczenie swojej pracy. Tym bardziej zwrócić uwagi na to, co dzieje się na „własnym podwórku”, może być dla bez-

pieczeństwa niezwykle istotne. Osłabianie terrorystycznego i przestępczego przeciwnika w jego wnętrzu to za mało. Potrzebne jest umacnianie własnych sił obronnych. Inną sprawą jest zapobieganie i przeciwdziałanie naturalnym zagrożeniom, technicznym i tym wynikającym z ludzkiego błędu. Dobre przygotowanie może wiele pomóc, a uwzględnianie wszystkich możliwych scenariuszy, z mierzaniem dostępnych sił i zasobów na zamiary, jest konieczne.

Zorganizowane formy ochrony

Wśród zorganizowanych form zapobiegania zagrożeniom informatycznej infrastruktury krytycznej, można wymienić kilka interesujących przykładów. Jednym z nich jest IMPACT – Międzynarodowe Wzajemne Partnerstwo Przeciwko Cyber-Terroryzmowi (International Multilateral Partnership Against Cyber-Terrorism). To organizacja non-profit, oparta na partnerstwie publiczno-prywatnym. Działalność koncentruje się na organizowaniu szkoleń z zakresu bezpieczeństwa informatycznego, wydawaniu certyfikatów, oraz wspierania badań w tym zakresie. Przy IMPACT działa również Globalne Centrum Odpowiedzi¹, na sytuacje kryzysowe z dziedziny zagrożeń cybernetycznych, mające oferować pomoc rządowi, które znajdują się w niebezpieczeństwie.

Podobnych, czysto cywilnych zagranicznych instytucji można opisać wiele. ITU (International Telecommunications Union), prowadzona przez ONZ. To wyspecjalizowana agencja ds. cyberbezpieczeństwa². W jej ramach powołano plan GCA, czyli Global Cybersecurity Agenda, mający między innymi działać na rzecz standaryzowania i wprowadzania skutecznych rozwiązań dla cyberbezpieczeństwa, czy współpracy międzynarodowej z innymi instytucjami.



Również organizacje militarne działają na tym polu. NATO posiada własne Centrum Cyberobrony w Tallinie, do którego niedawno przystąpiła Polska. W jego ramach sojusz może wysłać grupy szybkiego reagowania złożone ze specjalistów tam, gdzie zajdzie taka potrzeba ze względu na zagrożenie. NATO chce także wdrożyć system NCIRC (NATO Computer Incident Response Capability) mający podnieść bezpieczeństwo sojuszu.

Polska zobowiązała się w ramach NATO i UE przyłączyć do obrony cyberprzestrzeni, rozbudować własne odpowiedniki zagranicznych instytucji mogące z nimi współpracować. Z naszych struktur wojskowych mających wpływ na ochronę informatycznej infrastruktury krytycznej można wymienić System Reagowania na Incydenty Komputerowe resortu obrony narodowej (SRnIK)³. W jego skład wchodzi Wojskowe Biuro Bezpieczeństwa Łączności i Informatyki w Warszawie oraz Centrum Zarządzania Systemami Teleinformatycznymi. Jednym z zadań jest współpraca z NCIRC Sojuszu.

CERT to Zespół Reagowania na Incydenty Komputerowe. Jego zadania to całodobowe monitorowanie cyberprzestrzeni oraz podejmowanie akcji w razie niebezpieczeństw. Wiadomości na temat ich wystąpienia mogą pochodzić z własnych systemów wykrywania, albo ze zgłoszeń napływających od zaatakowanych instytucji. Zespoły publikują raporty ze swojej działalności i rekomendacje na rzecz bezpieczeństwa, pełnią więc również rolę edukacyjno-szkoleniową.

W Polsce, oprócz CERT-u w ramach SRnIK działa Rządowy Zespół Reagowania na Incydenty Komputerowe⁴, a także CERT Polska⁵ w ramach NASK (Naczelny Administrator Sieci Komputerowych) i CERT Telekomunikacji Polskiej⁶.

Jakich narzędzi, inicjatyw oraz programów ochronnych używać mogą wymieniane instytucje? W projekcie „Rządowego Programu Ochrony Cyberprzestrzeni RP na lata 2011-2016” wymienia się pięć takich programów-inicjatyw. Pierwszy to ABUSE-

FORUM, stanowiący nieformalną grupę ekspertów skupiającą przedstawicieli jednostek CERT oraz specjalistów wchodzących w skład zespołów zapewniających bezpieczeństwo przedsiębiorcom telekomunikacyjnym.

Drugi system to ARAKIS. Pod jego nazwą kryje się Agregacja, Analiza i Klasyfikacja Incydentów Sieciowych. ARAKIS stanowi system wczesnego ostrzegania przed zagrożeniami w sieci, wykrywając anomalie a więc odchylenia od statystycznej normy. Jest to polski projekt, zespołu CERT Polska z NASK. Dla współpracy z ABW uruchomiono rządową implementację nazywaną ARAKIS-GOV.

Ciekawymi projektami są HSN (HoneySpider Network) oraz Wombat, budujące i wykorzystujące tzw. HoneyPoty. W dosłownym tłumaczeniu, są to garnki z miodem, czyli pułapki mające na celu zwabienie oraz wykrycie potencjalnego agresora. Włamywacz sądzi, że dokonuje włamania na interesujący go obszar, a w rzeczywistości działa w sposób izolowany i kontrolowany, umożliwiając swoje wykrycie, a co najmniej ma utrudnione możliwości wyrządzenia prawdziwych szkód.

Z kolei, projekt Virustotal prowadzony przez firmę Hispasec ma na celu gromadzenie największej na świecie bazy wszelkiego złośliwego oprogramowania, w celu prowadzenia na nich badań i analiz. Dla potrzeb współpracy europejskiej, planuje się za to opracować system EISAS, który stanie się ogólnoeuropejskim forum informacyjnym, umożliwiając ostrzeganie przed zagrożeniami i wymianę informacji dotyczących bezpieczeństwa.

Z innych ciekawych inicjatyw, warto wspomnieć projekt National Cyber Range⁷. Jest to budowana kosztem 130 mld \$ przez Stany Zjednoczone symulacja środowiska światowego Internetu, do zastosowań symulacji cyberwojny. Używając takiej symulacji, dzięki cyber-poligonowi można przetestować różne scenariusze ataków cyberterrorystycznych na sieć, dzięki czemu łatwiej dopracuje się odpowiednie systemy i strategie obrony przed nimi.

Stany Zjednoczone współpracują także z Europą w obronie cyberprzestrzeni. W listopadzie ub. r., Departament Bezpieczeństwa Wewnętrznego USA wraz z Europejską Agencją Bezpieczeństwa Sieci i Informacji (ENISA) rozpoczął pierwsze europejsko-amerykańskie ćwiczenia w cyberbezpieczeństwie⁸, nazwane Cyber Atlantic 2011⁹. W ćwiczeniach tych sprawdzano dwa scenariusze. Pierwszy z nich dotyczył usiłowania kradzieży i publikacji poufnych informacji z instytucji oraz agencji zapewniających bezpieczeństwo w Europie. Drugi scenariusz sprawdzał odporność systemów używanych przez energetykę. Poszukiwano także możliwości wzajemnej pomocy obu kontynentów, w razie prawdziwego cyberataku.

Na koniec opisywanych instytucji oraz inicjatyw można wymienić i rodzimy GIODO – Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych. Jest to państwowy organ działający na mocy Ustawy o ochronie danych osobowych, a którego zadaniem jest kontrola zgodności przetwarzania oraz ochrony i bezpieczeństwa tych informacji również w systemach informatycznych.

Dlaczego współpraca tak wielu instytucji oraz użycie tylu inicjatyw mogą być ważne dla bezpieczeństwa infrastruktury krytycznej, gdy wiele z nich zajmuje się ogólnie pojmowanymi cyberzagrożeniami? Przykłady nasuwają się łatwo do wyobraźni. Hakerski atak na portal społecznościowy jest w stanie wydobyć dane o pracownikach obiektów wchodzących w skład infrastruktury krytycznej. Może posłużyć to do podszycia się pod nich czy zainstalowania im w przesyłce budzącej zaufanie oprogramowania wirusowego. Umożliwi to atakującym kontrolę nad ich komputerami, skrzynkami pocztowymi i zaoferuje przejmowanie już poufnych danych oraz ułatwi dalszy dostęp w głąb systemu. Dobre zabezpieczenie wszystkich komputerów, serwerów i stron internetowych może więc ostatecznie okazać się bardzo ważne. Najślabsi w zabezpieczeniach w końcu mogą okazać się ludzie, poprzez swoją troskę albo naiwność czy niewiedzę.

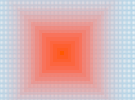
Fazy i narzędzia obrony przed atakiem cybernetycznym

W swojej pracy „Cyberterroryzm - nowa forma zagrożenia bezpieczeństwa międzynarodowego w XXI wieku” J. Świątkowska oraz I. Bunsch za opracowaniem „Cyberspace as a medium for terrorists”¹⁰ (S. E. Goodman, J. C. Kirk, M. H. Kirk) wymieniają¹¹ trzy fazy obrony przed atakiem cybernetycznym:

- I. Zarządzanie prewencyjne
- II. Zarządzanie atakiem
- III. Zarządzanie konsekwencjami

Na etapie prewencji, zaleca się wprowadzenie elementów zabezpieczających o szerokim zasięgu, już podczas projektowania danego systemu teleinformatycznego. Postuluje się, aby bezpieczeństwo było jednym z najważniejszych komponentów ich projektowania. Zwraca się uwagę na udział czynnika ludzkiego. Roztacza się ochronę nad istotnymi elementami systemu przed osobami, które mogłyby stanowić dla nich zagrożenie, mogąc być teraz lub w przyszłości zwerbowani przez terrorystów. Należy również prowadzić odpowiednią politykę odstraszenia, polegającą na tworzeniu odpowiedniego i jasnego prawa. Trzeba koordynować i harmonizować wszystkie międzynarodowe działania i rozwiązania prawne. Odstraszanie to także prezentacja swoich możliwości technologicznych w tym do przeprowadzenia kontrataku i namierzania sprawców. Odpowiednio prowadzone odstraszanie mogłoby od razu zniechęcać potencjalnych agresorów.

Na zarządzanie atakiem składa się podnoszenie efektywności i zdolności do alarmowania, w tym rozbudowa systemów wczesnego ostrzegania. Należy wzmacniać fizyczną i techniczną obronę systemów wrażliwych na ataki. Zagrożenie można zmniejszać poprzez tworzenie kopii zapasowych czy rezerwowych systemów, które będą mogły szybko przejąć zadania uszkodzonych części infrastruktury, w razie przeprowadzonego skutecznie ataku. Zwraca się



uwagę na konieczność ciągłego prowadzenia polityki cyberobrony, przez każdy pojedynczy podmiot, aby każda zaangażowana osoba знаła swoje miejsce oraz funkcję i procedury, podczas zwalczania zagrożenia.

Ostatnią fazą jest zarządzanie konsekwencjami ataku. Należy regenerować uszkodzone systemy, i zastosować odpowiedź, która może być zarówno schwyтaniem i prawnym ukaraniem sprawcy, jak i wykonaniem własnego cybernetycznego uderzenia na sprawców, jeśli ich schwyтanie nie jest możliwe.

W procesie ochrony przydadzą się narzędzia takie jak programy antywirusowe i zapory sieciowe, programy szyfrujące dane oraz połączenia, w tym zaawansowane profesjonalne narzędzia. Można zabezpieczać się w dodatkowe źródła zasilania, kopie zapasowe bieżących danych, zapasowe systemy elektroniczne i serwery, gotowe do podpięcia i użycia w razie uszkodzenia głównych. Czy przygotowane wcześniej elementy nie przydadzą się w razie udanego ataku, gdy zaistnieje konieczność odbudowy systemu przywracając go do funkcjonowania? Nie zapominajmy o odpowiednich procedurach bezpieczeństwa i postępowania, które wdrożyć powinni kierownicy oraz informatycy, stosując się do nich wraz z użytkownikami.

Elementy procesu ochrony teleinformatycznej infrastruktury krytycznej, wymienia także G. Krasnodębski:

- ocena systemów i sieci, czyli monitoring;
- procedury awaryjne;
- koordynacja reagowania;
- ewidencja incydentów;
- prace badawcze;
- tworzenie narzędzi;
- szkolenia;
- testowanie¹².

Tego typu proces tworzy zamknięty krąg, polegający na ciągłej i nieustannej analizie stanu faktycznego, i dostosowywania do niego własnych możliwości, w zakresie zapewniania ochrony obiektom, których dotyczą zagrożenia.

Podsumowanie

Zwalczanie efektów cyberterroryzmu, jako zagrożenia dla infrastruktury krytycznej państwa, różni się w swojej naturze od przeciwdziałania skutkom zamachów tradycyjnych. Gdy dochodzi do wybuchu bomby w samolocie, centrum handlowym, czy wzięci zostają zakładnicy, poza następstwami psychospołecznymi nie ma trwałych skutków dla danego państwa. Nawet zamachy na tak wielką skalę jak te w Nowym Jorku, Madrycie albo Londynie, nie wyrządziły same w sobie większej szkody państwom które padły jego ofiarami. Czy bowiem, za ich przyczyną funkcjonowanie państwa stało się niemożliwe? Zabrakło energii, paliw, administracja rządowa stała się niesprawna? Nie. Były to jednak zamachy o skali przede wszystkim wysoko medialnej, uderzającej w psychikę i mentalność społeczeństwa oraz polityków. Nie naruszały podstawowych funkcji państwa. Teoretycznie, oprócz uprzątnięcia materialnych szkód, niesienia pomocy ofiarom oraz rodzinom, jedynym poważnym problemem i wyzwaniem mogło być zmniejszanie skutków psychospołecznych, które wystąpiły po udanym zamachu. Należało po prostu zmniejszyć ich chorobliwy i paraliżujący stan na mniej szkodliwy, przywracając społeczne i polityczne życie państwa do normy. Inną sprawą były następstwa polityczne, ale wykraczają one poza to opracowanie.

Ale w przypadku ataku terrorystycznego na infrastrukturę krytyczną sytuacja zmienia się diametralnie. Już nie wystarczy tylko akcja ratownicza i zmniejszanie rozmiarów paniki. Uszkodzone centralne informatyczne systemy bankowe albo giełdowe na wiele dni lub tygodni mogą uniemożliwić sprawne funkcjonowanie rynków. Gdy zwykły zamach staje się dla państwa tylko bolesnym zranieniem, w najgorszym razie trudno się gojącym, atak terrorystyczny na infrastrukturę krytyczną będzie już podcięciem nóg. Wszystko może stracić swoją równowagę. Zapobieganie wystąpieniu takich zdarzeń to jedno. Leży ono na barkach polityków uchwalających

ustawy oraz budżety, powołujących odpowiednie zespoły lub centra. Niestety może się w końcu wydarzyć, pomimo starań i wkładanych środków. Wtedy, przeciwdziałanie negatywnym skutkom informatycznego zamachu terrorystycznego wymaga zastosowania planów alternatywnych, wdrożenia systemów odtwarzania uszkodzonej infrastruktury krytycznej i jej naprawy. W wyniku uderzenia cyberterrorystów bankomaty oraz karty płatnicze nie działają, a ludzie pozbawieni gotówki przez wiele dni nie mogą zrobić żadnych, nawet podstawowych zakupów? Być może, lokalne urzędy administracji powinny rozpatrywać jakąś alternatywę na krótki czas sytuacji kryzysowej. Mieć przygotowane do użycia systemy kartkowe na podstawowe artykuły. Banki mogłyby zaś posiadać odpowiednie zapasy gotówki do wypłat poza bankomatami i to na bardzo dużą skalę, zakładając, że możliwe będą przynajmniej operacje i przelewy na ich kontach. A jeśli przygotowania nie będzie? Czy do momentu usunięcia awarii społeczeństwo czeka bezgotówkowy paraliż?

Zagrożenie może nadejść z każdej strony, na dowolny element. Zdarzyć się może w najmniej oczekiwanej chwili. Nawet przy 99% skuteczności służb przeciwdziałania, na sto ataków ten jeden może być udany. Pozostaje zadać sobie pytanie, czy w ogóle możemy osiągnąć tak wysoką skuteczność? Jak wysoka jest ona dzisiaj? Czy jesteśmy gotowi? To chyba pytania bez jednoznacznej odpowiedzi.

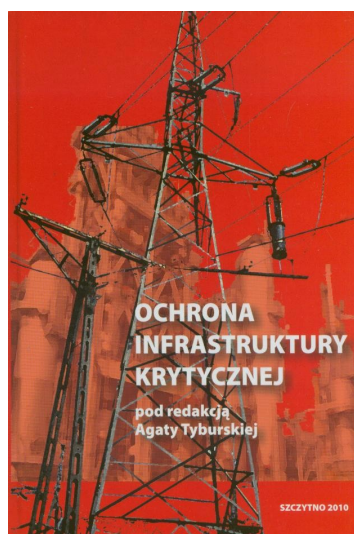
Najlepsze co można, to swoją gotowość zwiększać. Zarówno do odpierania prób cyberataków, jak i usuwania szkód, które wyrządzą. Nie da się tego realizować, a jest to proces ciągły, bez posiadania odpowiedniej wiedzy, sprzętu oraz wyszkolonych specjalistów. Niezbędne są finansowe nakłady i odgórne wsparcie tych procesów, przez politykę władz państwowych. Chcąc się rozwijać, musimy nieustannie i wielopłaszczyznowo zwiększać swoje bezpieczeństwo. Jest to obowiązkiem całego społeczeństwa i nas samych.

Tobiasz Małyśa

Przypisy

- 1 Zob. Oficjalna strona internetowa IMPACT – [<http://www.impact-alliance.org/services/grc-introduction.html>], dostęp: 2012-08-15.
- 2 J. Świątkowska, I. Bunsch. „Cyberterrorystyczny - nowa forma zagrożenia bezpieczeństwa międzynarodowego w XXI wieku”, s. 8. Brief Programy Instytutu Kościuszki. Źródło online: [<http://ik.org.pl/pl/publikacja/nr/4298/>], dostęp: 2012-07-26.
- 3 Zob. Decyzja nr 357/MON z dnia 29 lipca 2008 r., w sprawie organizacji i funkcjonowania systemu reagowania na incydenty komputerowe w resorcie obrony narodowej.
- 4 Strona www: [<http://cert.gov.pl/>], dostęp: 2012-07-29.
- 5 Strona www: [<http://www.cert.pl/>], dostęp: 2012-07-29.
- 6 Strona www: [<http://www.tp.pl/prt/pl/tpcert/obsługa/zgłaszanie/incydent/>], dostęp: 2012-07-29.
- 7 Za: „US builds net for cyber war games”, [bbc.co.uk](http://www.bbc.co.uk). Źródło online: [<http://www.bbc.co.uk/news/technology-13807815>], dostęp: 2012-07-26.
- 8 Por. „Pierwsze wspólne cyberćwiczenia”, kopalniawiedzy.pl. Źródło online: [<http://kopalniawiedzy.pl/Cyber-Atlantic-2011-cwiczenia-Unia-Europejska-USA,14228>], dostęp: 2012-07-26.
- 9 Zob. „First joint EU-US cyber security exercise conducted today”, [enisa.europa.eu](http://www.enisa.europa.eu). Źródło online: [<http://www.enisa.europa.eu/media/press-releases/first-joint-eu-us-cyber-security-exercise-conducted-today-3rd-nov-2011>], dostęp: 2012-07-16.
- 10 S. E. Goodman, J. C. Kirk, M. H. Kirk, „Cyberspace as a medium for terrorists”, [w:] „Technological Forecasting & Social Change” 74 (2007), s. 201.
- 11 J. Świątkowska, I. Bunsch. „Cyberterrorystyczny...”, op. cit.
- 12 Zob. G. Krasnodębski, „Zagrożenia krytycznej infrastruktury teleinformatycznej w dobie rozwoju społeczeństwa informacyjnego”, Zakład Zarządzania Kryzysowego, Akademia Marynarki Wojennej. Źródło online: [http://www.uwm.edu.pl/mkzk/upload/referaty/42_zagrozeniaeleinformatycznejinfrastrukturykrytycznejwdobierozwojuspolczenstwainformacyjnego.doc], dostęp: 2012-07-30.

Biuletyn poleca!



Ochrona infrastruktury krytycznej, red. A. Tyburska
Szczytno 2010, ss. 336.

Ze wspomnień emeryta...

Od redakcji

Pomysł kącika zrodził się podczas praktyk studenckich w Katedrze Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Materiał ukazuje się przede wszystkim dzięki aktywności i zaangażowaniu, Barbary Barnuś i Anny Mitoraj - studentek tego kierunku. Zainteresowały się felietonami Starszego dzielnicy, które mają swoją historię nie tylko dlatego, że pokryte były grubą warstwą kurzu. Najpierw odkurzyły zbiór felietonów, a następnie utrwaliły w formie umożliwiającej ponowną ich publikację. Czy to nastąpi? Zależy to od Czytelników i ich zainteresowania. W naszej ocenie, z uwagi na specyficzny czas, w jakim się ukazywały, poruszaną problematykę, pozwalają poszerzyć wiedzę jak zwalczano przestępczość kiedyś.

Od zespołu realizującego

Witamy Cię Czytelniku. Pozwól, że się przedstawiemy i napiszemy kilka słów o sobie. To ułatwi nam kontakt, bo chcemy tą drogą przekazać Ci trochę informacji z zakresu kryminologii oraz kryminalistyki. Jak problematyka ta Cię nie interesuje, przeczytaj felietony pisane przez „starszego dzielnicy” w okresie, w którym wszystko musiało być dobre i piękne, a milicyjni przełożeni, musieli mieć wszystko pod kontrolą. Aby „starszy dzielnicy” mógł coś napisać i przekazać redakcji, musiał uzyskać zgodę przełożonych szczebla wojewódzkiego, obwarowaną licznymi warunkami. Na przykład milicyjny cenzor, taki „wielki brat” albo „anioł stróż” zapoznawał się i akceptował tekst. W ten sposób przełożeni starszego dzielnicy, wykazywali troskę o bezpieczeństwo danych osobowych, chociaż jeszcze takiej ustawy nie było.

Materiały mogą okazać się pomocne w utrwalaniu wiedzy z zakresu szeroko rozumianego bezpieczeństwa, uwzględniając dzisiejszych realia. Okoliczność, że objaśnienie do poruszanych kwestii, uwarunkowań prawnych i społecznych uzupełni nieraz komentarz, a niekiedy objaśnienie dr. Jana Swóła (mamy nadzieję, że nie tylko) do takiego pomysłu jeszcze bardziej przekonuje. Zatem zapraszam do lektury, refleksji i poszukiwaniu innych źródeł informacji odnoszących się do tej problematyki.

Redakcja zaprasza do współredagowania kącika, nie tylko studentów związanych z bezpieczeństwem wewnętrznym. Zapraszamy i zachęcamy także tych, którym marzy się dziennikarstwo śledcze oraz wszystkie inne zainteresowane osoby.

Dbali o dobrą prasę i wizerunek dla samych siebie i swych partyjnych zwierzchników, czy zaprzyjaźnionych dyrektorów zakładów pracy. Ci pierwsi jak doceniali starania, zazwyczaj nagradzali stanowiskami, drudzy zaś talonami na różne towary. Było to w czasach, kiedy za trzyletni, używany samochód, sprzedany na giełdzie, można było nabyć nowy. Oczywiście od tych drugich. I... jeszcze parę tysięcy złotych zostawało. I było tak do czasu, kiedy to wszystko po prostu zawało się. Jak nastąpiło nowe, złodzieje mieli przestać kraść, ale nie przestali. Nasze imiona to Basia i Ania. Jesteśmy studentkami. Zapraszamy serdecznie do zespołu. Mając świadomość, że nikt nie ma monopolu na wiedzę oraz na pomysły jak połączyć przyjemne z pożytecznym, zapraszamy. Razem zrobimy więcej.

Kura po cygańsku (z kronik MO)

Powszechnie wiadomo, że podróże kształcą, a przy okazji i pohandlować można. Złoty, wschodni szlak, jest jednak przeciążony. Na południu różnie celnicy podchodzą do turystyczno-handlowych wyjazdów. Wciąż duże kolejki przed biurami paszportowymi, zniechęcają do uzyskania paszportu za wszelką cenę. Być może to zaważyło, że piątka bohaterów postanowiła zwiedzić tereny południowo-wschodnie tereny naszego kraju. Bazą był Tarnowiec. Po zwiedzeniu okolic Jodłówki Tuchowskiej, przyszedł czas na okolice Pilzna.

Handel stał się nieodłącznym towarzyszem turystyki zmotoryzowanej. W przypadku naszej piątki nie było inaczej. Wczesnym rankiem słonecznego dnia zjedli dietetyczne śniadanie, ale za to na wieczór przewidziano suto jedzenie – kurę po cygańsku! Do samochodu zabrano trochę, ponoć węgierskich bluzek, przywiezionych wprost z bazaru w Miskolcu, kupon materiału, prawdopodobnie z Istanbuhu i kierowca białego fiata z katowicką rejestracją ruszył w drogę. Czytać, co prawda nie umiał, ale rozpoznanie topograficzne miał dobre. W każdym razie bez przeszkód dojechał do pierwszych zabudowań gospodarczych w pięknej, krajobrazów położonej Głębokowej. Nie ma tu niestety placu targowego. Okres żniw i plac polowych nie sprzyja wyjazdom na zakupy w Pilźnie i w Dębicy. Klient jednak nasz pan, więc z oferta handlową należy wyjść do niego, pod sam próg zresztą.

Nie wiadomo co, czy kolor skóry naszych turystów, czy mało atrakcyjne bluzki, czy też brak pieniędzy spowodowały, że zbyt towarów był utrudniony. Bariera językowa- uchodzili wszakże z za węgierskich bratanków – powodowała, że nie mogli się z nikim dogadać. Handel szedł kiepsko, by nie powiedzieć

bardzo źle, tak ten złotówkowy, jak i wymienny. Odwiedzili kilka gospodyń, które niestety skutecznie przegoniły natrętów, strasząc ich wezwaniem milicji, lub po prostu chwytając za miotły.

Wreszcie trafili do zabudowań gospodarza X, które z wyglądu wskazywały na jego zamożność. W domu była czternastoletnia dziewczyna. Na widok gości zamknęła drzwi, by nie dostali się do środka. Za chwilę jednak okazało się, że to ona została więźniem. Przedsiębiorcza towarzysząca naszych bohaterów silnie trzymając klamkę drzwi wejściowych, X uniemożliwiła wołanie o pomoc, a jej współnik dziwnym zachowaniem – leżał na ziemi, zwijając się z bólu – zajmował uwagę innych, tak na wszelki wypadek, gdyby w pobliżu ktoś się znalazł. Pozostała trójka płądowała obejście. Nic ciekawego nie było, więc zadowolili się kurami. Na kolacje będą jak znalazł, do tego zdrowe i ... za darmo. Będą dobrze smakowały i nie zaszkodzą delikatnym żołądkom.

Kradzione nie tuczy, mówi ludowe porzekadło. Przekonali się o tym niebawem i nasi turyści. Śledźmy jednak wydarzenia po kolei.

Uwięziona dziewczynka nie straciła głowy. Tylonym wyjściem wybiegła zaalarmować rodziców, którzy pomagali przy omłotach sąsiadom. Na okrzyk „łapać złodzieja”, zatrzymali młocarnię. Z piskiem opon ruszył w pogoń za złodziejami czerwony fiat. W ślad za nim pozostali. Samochód sprawnie i bezpiecznie zajeżdżał drogę śląskim przybyszom. Biały fiat zatrzymał się. Odwrót do tyłu uniemożliwił mu rolnik, który niedaleko kopał ziemniaki i kombajnem zajeżdżał drogę. Wszystkiego dopełnił inny mieszkaniec, podkładając pod koła zatrzymanego samochodu brony. Zaczęła się scena, jak z filmu „Sami swoi”, tyle, że dialogi były w obcym języku. Sądząc po gesty-

kulacji i tonie wypowiedzi- najprawdopodobniej klóci-
li się między sobą. Pozostali, którzy na ten czas przy-
biegli, biernie się przyglądali, gdyż tłumacza nie było.
Zresztą okazał się on niepotrzebny. Po wyciągnięciu
pierwszej kury z bagażnika, jeden z mężczyzn nagle
przemówił po polsku: „Taki problem, z powodu jed-
nej kury”. Gdy po chwili wyciągnięto jeszcze dwie,
inny z nich powiedział, że „skoro wszystko już ode-
braliście, to puście nas, bo dzieci w domu płaczą”.

Nieco inny pogląd mieli jednak mieszkańcy wsi,
świadkowie całej sytuacji. Aktu łaski nie będzie, sa-
mosądu również. Zatrzymano złodziei zgodnie z art.
205 kodeksu postępowania karnego, który mówi, że
każdy ma prawo ująć osobę na gorącym uczynku
przestępstwa lub w bezpośrednim pościgu.

Niebawem przyjechał milicyjny radiowóz, opisa-
no co trzeba i zabrano kogo trzeba. W Dębicy prze-
prowadzono rutynowe czynności, a całość materia-
łów przekazano Kolegium do Spraw Wykroczeń przy
Naczelniku Miasta Dębicy, przed którym stanęło tak-
że czterech „turystów”, sprawców kradzieży trzech
kur wartości około 2 000 zł. Ich towarzyska w tym
czasie poddawana była badaniom w szpitalu dla ner-
wowo i psychicznie chorych, gdyż skorzystała z boga-
tego, złodziejskiego doświadczenia, symulując cho-
robę psychiczną. Jak się później okazało miała
szczęście i uratowała 50 tys. zł, gdyż tyle mieli zapła-
cić jej kompani. Z tego wynika, że kury nie zaszkodzi-
ły ich żołądkom, ale ich kieszeniom. Ciekawe, jak
przyjmą oni kolejną propozycję na kury po cygań-
sku?

W całej tej sprawie, prawdziwej zresztą, na uwa-
gę zasługuje ofiarna postawa ludzi w ochronie cu-
dzego mienia. Gdyby tak inni poszli w ich ślady? Nie
trudno przewidzieć korzyści. Życzę powodzenia.

Starszy Dzielnicy

Pyta: Ania lub Basia

**Co starszy dzielnicowy chciał przekazać
czytelnikowi?**

**Kto był starszym dzielnicowym i dlaczego
nie podpisywał się imieniem i nazwiskiem?**

Treść udzielonych odpowiedzi:

**Co starszy dzielnicowy chciał przekazać
czytelnikowi?**

Po zapoznaniu się z treścią felietonu, odpowiem
tak. Wydaje mi się, że przekaz jest czytelny. Skoro
jednak padło takie pytanie, to jak przystało na stu-
dentów kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne, spo-
strzegacie w jego treści jeszcze coś więcej. To wska-
zówka dla mnie, w jakim kierunku mam zmierzać.
W treści pojawia się wiele wątków, a więc moja odpo-
wiedź może i musi być wielowątkowa. Gdybyście były
na kierunku dziennikarskim, turystyki, czy innym reali-
zowanym na naszej uczelni, odpowiedź mogłaby być
inna. Zakres posiadanej wiedzy prawniczej, kryminali-
stycznej, kryminologicznej i nie tylko, umożliwił postawienie szeregu hipotez. Niektóre z nich mogłyby być
podstawą do napisania pracy dyplomowej. Może was
zaskoczę, ale odpowiem najpierw tak. Zastanówcie
się same i zapiszcie sobie swoje spostrzeżenia. Ko-
niecznie zachowajcie na później, bo pamięć jest ulot-
na. Za semestr, dwa lub później, przeczytajcie felieton
ponownie. Będzie to miara waszego postępu w edu-
kacji i miernik wzbogacenia wiedzy. Z pewnością
o wiele więcej potraficie zauważyć niż obecnie. Do
takiego eksperymentu zachęcam i innych studentów.
A teraz ad rem. Postaram się odpowiedzieć, a nawet
podpowiedzieć, gdzie w podręcznikach lub opracowa-
niach na dany temat możecie znaleźć (i wszyscy zain-
teresowani także) zdecydowanie więcej. Myślę, że to

was zainspiruje i innych studentów także, nie do czytania, lecz studiowania oraz porównań z tym związanymi. W tym przejawia się prawdziwe studiowanie. Proponuję pozostać w kręgu prawa karnego, a w zasadzie prawa wykroczeń. Kolegia do spraw wykroczeń, które orzekały kiedyś w sprawach o wykroczenia, zastąpiły sądy grodzkie. One teraz rozpatrują takie sprawy. Gdyby uwzględnić dzisiejszą wrażliwość społeczną na swobody i wolności obywatelskie, uwięzienie osoby można by rozpatrywać, jako bezprawne pozbawienie wolności. Oczywiście chodzi o tę czternaście latkę.

Przestępstwo pozbawienia wolności (art. 189), mimo ogólnego brzmienia tego przepisu, rozumiane jest jako odnoszące się wyłącznie do **wolności w sensie fizycznym**, czyli wolności zmiany miejsca przebywania. Jest to przestępstwo umyślne. Pozbawienie człowieka wolności przez lekkomyślność lub niedbalstwo nie jest przestępstwem, chyba że wynika z niedopełnienia obowiązków lub przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusz publiczny i wyrządza pokrzywdzonemu istotną szkodę (art. 231§ 3 KK). Pozbawienie wolności może być popełnione w różnych formach, np. przez zamknięcie człowieka w pomieszczeniu, związanie, odebranie kalece kul. Nie jest pozbawieniem wolności w rozumieniu art. 189 KK stworzenie utrudnień w poruszaniu się, np. odebranie laski, zmuszenie do przejścia do innego wyjścia z budynku, chyba że sprawca usiłował w ten sposób pozbawić człowieka wolności. Przestępstwo to może być popełnione również przez zaniechanie, jeżeli na sprawcy ciąży prawny obowiązek działania, np. kierowca nie zatrzymuje pojazdu, pozbawiając w ten sposób wolności podwożonego przez siebie znajomego, który posprzecząc się z nim, oświadczył, że chce wysiąść.

Zob. Lech Gardocki, Prawo karne. Warszawa 2000, s. 239.

Może jeszcze jedna podpowiedź albo ukierunkowanie. Może chciał w ten sposób podkreślić jak sami mieszkańcy w ramach sąsiedzkiej samopomocy, potrafią wiele zrobić dobrego dla własnego bezpieczeństwa? To jest przykład zachowań prospołecznych w zakresie poprawy bezpieczeństwa publicznego. O tym będziecie się uczyć, w ramach przedmiotu, bezpieczeństwo społeczności lokalnych.

W starożytnej Grecji zapytano Tukidydesa z Aten, kiedy sprawiedliwość zamieszka w Atenach? – odparł, że dopiero wtedy, kiedy każdy obywatel, którego nie dotknęło przestępstwo, będzie tak samo oburzony tym faktem jak ten, który pokrzywdzonym w wyniku przestępstwa. Ta sentencja przetrwała kilka tysięcy lat i współcześnie ciągle jest aktualna, choć pojęcie bezpieczeństwa na przestrzeni wieków uległo zmianie. W różnych ustrojach państwowych i różnych czasach historycznych różnorodnie je pojmowano. Zadawano także dodatkowe pytanie, jak postępować, aby zapewnić bezpieczeństwo sobie i swoim najbliższym. Te poszukiwania, co warto podkreślić, trwają do dzisiaj, a przyczynę tego problemu wyjaśniają badacze problemu. Bezpieczeństwo jest „pojęciem, z którego treścią człowiek wiąże swoje nadzieje i na tej podstawie buduje perspektywę własną i swoich najbliższych. Jest kategorią, która odnosi się do spraw globalnych, państwowych, lokalnych i osobistych, tworząc bądź ograniczając szanse dla każdego z tych wymiarów”. Współczesna technika, rozwój cywilizacyjny społeczeństwa spowodował, że termin „bezpieczeństwo” jest rozumiany dwojako, – jako bezpieczeństwo w skali makro – państwa, układ państw, kontynentu czy całego świata. Bezpieczeństwo w skali mikro zaś to bezpieczeństwo poszczególnych społeczności lokalnych (bloku, osiedla, gminy, powiatu, rejonu, województwa. Rozumienie terminu bezpieczeństwa ewoluowało wraz z rozwojem cywilizacji.

Zob. Andrzej Urban, Bezpieczeństwo społeczności lokalnych, Warszawa 2009, s. 11-12.

Kto to był starszy dzielnicowy i dlaczego nie podpisywał się imieniem i nazwiskiem?

Można by długo mówić. Chociaż byłem oficerem po specjalistycznym szkoleniu zawodowym, uczyli mnie specyfiki ich pracy. Tego nie można nauczyć się z książki. Niewątpliwie wiedza książkowa zdecydowanie pomogła w kierowaniu referatami dzielnicowych. Upredzając kolejne pytanie, już odpowiadam. Nie byłem cenzorem ani wielkim bratem. Kierowałem, pomagałem rozwiązywać problemy, ale nie myślałem za nich. Skoro wasza wiedza jeszcze was nie zadawała, sądzę, że najlepiej byłoby, gdyby się sam przedstawił. Przy okazji można zapytać, na temat tego, o czym mówiłem w trybie przypuszczającym wcześniej.

*Witam. Jestem dzielnicowym, a w zasadzie byłem „starszym dzielnicowym”. W ścisłym znaczeniu, było to stanowisko w strukturze służb prewencyjnych Milicji Obywatelskiej. Obecnie w strukturach Policji stanowisko takie też jest przewidziane. Wiem to z prasy, bo pokazywali dzielnicowych na zdjęciach. Gdyby nie to, to chyba bym ich nie widział. Wykonywałem bardzo różne zadania: prowadziłem postępowania przygotowawcze, które wynikały z katalogu spraw, które dzielnicowy mógł prowadzić oraz takie, które nakazał prowadzić mi szef. Dodam, że nie tylko mnie w tym zakresie doceniał. Wiedział, co robi, bo wykrywalność sprawców przestępstw była wysoka. Tylko ludzie tego nie chcieli docenić. Odnosiłem nawet wrażenie, że jak podejmowałem próby, aby przekonać ich do czegoś dla ich dobra, to byli **na - nie**. Ukryłem się pod pseudonimem i pisałem, a to, co opublikowała lokalna gazeta, często tworzyło podstawy do rozmów o charakterze profilaktycznym. Pełniłem także dyżury interwencyjne na „07” i wyjaśniałem interwencje domowe. Prowadziłem teczkę dzielnicowego, w której musiałem mieć wszystko o swojej dzielnicy. Prowadziłem wiele różnych teczek o zjawiskach patologicznych. A w owym czasie również tego **jak obecnie pili**, o narkotykach tylko czytałem, natomiast narkotyzujących się klejem czy rozpuszczalnikiem miałem na swojej dzielnicy. Szerzyła się spekulacja, niektórzy małoletni wykazywali oznaki zdemoralizowania. Na mnie spoczywał obowiązek ścigania osób, które uchylały się od pracy, moim obowiązkiem było **prowadzić rozpoznanie terenowe i osobowe** w rejonie, który podlegał mi służbowo. Jako anegdotę przyjmowano i przyjmuje się informację, że dzielnicowy*

W 1990 roku powstały narzucone odgórnie posterunki Policji Lokalnej. Funkcjonowały też duże komisariaty Policji, które z czasem straciły na znaczeniu, gdyż po likwidacji posterunków Policji Lokalnej w ich miejsce tworzono komisariaty, uszczuplając obsadę komisariatów dużych. Z posiadanych informacji wynika, że pod koniec 1998 roku, w niektórych województwach przed reformą administracyjną liczba komisariatów przewyższała liczbę posterunków MO sprzed reformy Policji. Koniec roku 2000 przyniósł nam komisariaty Policji i sieć rewirów dzielnicowych, które pod względem zakresu działania w istocie są dziwotłagami organizacyjnymi. Znam takie rewiry, gdzie administruje dochodzeni owiec, operacyjny zaś ma lepsze rozpoznanie niż dzielnicowy, tylko dzielnicowego trudno zobaczyć. Czy to jest zdrowy układ i czy można mówić o właściwej jakości wypełnianych zadań? (...) Dlaczego zatem przez ponad dziesięć lat nie ugruntowano koncepcji pracy dzielnicowego? Pytania nie poddaję dalszym rozważaniom, bo odpowiedź jest właściwie jedna. Była to wizja góry, czyli nowy model, czy koncepcja służby (pracy) dzielnicowego, został narzucony. Bez oporów przyjęli go ci, którzy przy byle jakiej okazji poddają go krytyce, wysuwając konstruktywne argumenty. To wystarczy do usprawiedliwienia własnego tchórzostwa i przeciwstawienia własnej wizji. A może jej nie ma?

J. Swół, Nowi ludzie, nowe nadzieje, stare potrzeby, „Gazeta Policyjna” nr 5, 3 lutego 2002r.

cowy musiał podjąć działania także wówczas, kiedy krowy przed wyborami, nie chciały dawać mleka i ponoć wywoływało to niezadowolenie okolicznych rolników. A jest to prawda. Taką wiadomość z Komitetu Powiatowego PZPR przekazał mi osobiście mój szef, po powrocie z egzekutywy. Szef i Partia byli w potrzebie, to i to absurdalne zadanie znalazło rozwiązanie na gruncie prawnym. Słowem, dzielnicowy był do wszystkiego. Po zmianach ustrojowych i utworzeniu Policji jeszcze przez jakiś czas, byłem starszym dzielnicowym piszącym na różne tematy. Miało być lepiej, a wyszło jak wyszło. Ale o tym, może już terażniejsze pokolenie dzielnicowych zechce coś napisać.

Wielka Gra

Do rąk polskiego czytelnika, po 37 latach, od ich pierwszego wydania, trafiły wspomnienia Leopolda Treppera – legendarnego Jeana Gilberta – szefa tzw. *Czerwonej Orkiestry (Kapeli)*. Wszyscy, którzy interesują się historią, szczególnie działań wywiadowczych znają nazwisko Leopolda Treppera, urodzonego 23 lutego 1904 r. w Nowym Targu, w typowej żydowskiej rodzinie niezamożnego sklepikarza. Trepper początkowo działał w organizacji Hashomer Hatzir, syjonistycznej organizacji, która rozwiązanie przyszłości narodu żydowskiego chciała znaleźć w Palestynie. Jednocześnie młody Leopold udzielał się w komunistycznej młodzieżówce pod pseudonimem Domb (od Dąbrowa Górnicza), gdzie w tym okresie mieszkał.

W 1924 roku wyjechał do Palestyny, gdzie przebywał do 1929 roku działając w Komunistycznej Partii Palestyny oraz ruchu zawodowym. Kilkakrotnie aresztowany. Następnie przeniósł się do Francji, gdzie nawiązał kontakt z Komunistyczną Partią Francji. Po aferze Izajasza Bira i Altera Stroma z siatki szpiegowskiej ZSRR, mający z tym ostatnim kontakty Leopold Trepper wyjechał wraz z rodziną do Moskwy.

Podczas pobytu w Moskwie odbył studia w Komunistycznym Uniwersytecie Narodowych Mniejszości Zachodu im. J. Marchlewskiego. Pierwsze zadanie wywiadowcze Leopolda było związane z wyjaśnieniem wspomnianej sprawy Stroma, który sam go zarekomendował szefowi wywiadu wojskowego ZSRR komandarmowi Janowi Bierzinowi. Tak rozpoczęły się kontakty Leopolda Domba z wywiadem. Był rok 1936 r. Dwa lata później Leopold Trepper, jesienią 1938 r. wyrusza do Belgii jako rezydent radzieckiego wywiadu wojskowego, następnie zaczyna działać we Francji. Kieruje organizacją wywiadowczą, której Gestapo nadało nazwę *Czerwonej Orkiestry*. Aresztowany w listopadzie 1942 r. ucieka we wrześniu 1943 r. Po przyjeździe do ZSRR aresztowany i przez 9 lat przetrzymywany w więzieniu.

Od 1957 r. mieszka wraz z rodziną w Polsce. Przewodniczy Stowarzyszeniu Społeczno – Kulturalnemu Żydów w Polsce, jest szefem wydawnictwa Idisz Buch. Emigruje najpierw do Francji, a później Izraela.

W 1975 r. wychodzą jego wspomnienia, które w bieżącym roku zostały wydane nakładem **Wydawnictwa Stapis** z Katowic. Leopold Domb umiera 19 stycznia 1982 r. w Jerozolimie. W konspiracyjnej pracy Trepper używał takich pseudonimów jak Leo, Otto, Lejba Domb czy Jean Gilbert.

Wspomnienia Leopolda Treppera są podzielone na trzy części. Pierwsza zatytułowana **Początki** w dwunastu rozdziałach prowadzi nas ścieżkami życia i działalności młodego Leopolda od Nowego Targu, poprzez Wiedeń I wojny światowej do Palestyny, Francji i następnie ZSRR. Widzimy kształtowanie się poglądów młodego działacza komunistycznego i związkowego, czystki stalinowskie oraz zagrożenie niesione przez hitlerowskie Niemcy, dla narodu, którego członkiem był przyszły Wielki Szef – Otto. Zbieg okoliczności, predyspozycje Treppera do działalności wywiadowczej docenione przez Bierzina doprowadziły go najpierw do Belgii, a później Francji.

Drugą część wspomnień Leopold Trepper poświęcił działalności *Czerwonej Orkiestry*, jej tworzeniu, kierowaniu, błędom Centrali, aresztowaniu i wielomiesięcznej grze prowadzonej przez Otto z Gestapo, której ostatecznym końcem była ucieczka Treppera.

Trzecia część wspomnień naszego bohatera została poświęcona jego powrotowi do ZSRR, w tym epizodowi ucieczki Szandora Rado¹, szefa siatki wywiadowczej w Szwajcarii w stolicy Egiptu. Opisuje swoje aresztowanie, pobyt w więzieniu, uwolnienie, rehabilitację, powrót do Polski, pracy w Stowarzyszeniu oraz ponownej emigracji Izraela (Palestyny).

Nie da się w krótkiej recenzji przedstawić treści pamiętnika człowieka, o tak bogatym życiorysie oraz dokonaniach. Należy go po prostu przeczytać. Jest to doskonałe świadectwo historii, którą przedstawia jej żywy świadek i zarazem aktywny uczestnik.

Każdy kogo interesują dzieje i historia służb wywiadowczych, okres II wojny światowej, powinien zapoznać się ze wspomnieniami Leopolda Treppera alias Domb.

Wartość wspomnień podnoszą zamieszczone w załącznikach dokumenty, dodatkowe informacje oraz pamiętkowe fotografie.

Tutaj nasuwa mi się jedna uwaga dotycząca nie dbałego tłumaczenia np. zapisów w tzw. książeczce pracy. Skrót *в/часть* tłumaczony jest jako pułk – a znaczy ni mniej ni więcej tylko jednostka wojskowa. Tak samo трудовая книжка (książeczka pracy) nie jest równoznaczna z polskim pojęciem – świadectwo pracy.

Wspomnienia Leopolda Treppera powinny być lekturą nie tylko dla historyków, miłośników historii, naukowców, ale stanowić obowiązkową literaturę polskich funkcjonariuszy wywiadu i kontrwywiadu, tak wojkowego jak i cywilnego.

Niewątpliwie Jean Gilbert należał do wybitniejszych postaci czasów *Wielkich Nielegałów* wywiadu ZSRR.

- 1 Zob. S. Rado, Dora nadaje..., Warszawa 1975.

Kazimierz Kraj



L. Trepper, *Wielka gra*
Katowice 2012, ss. 355+ 1nlb.

Biuletyn poleca:

<http://stosunkimiedzynarodowe.info/>

Portal **Stosunki Międzynarodowe** poświęcony jest polityce zagranicznej państw, ich stosunkom dwustronnym oraz różnym problemom międzynarodowym. Stronę internetową tworzą absolwenci Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego.

W portalu znajdziemy artykuły (w tym zagraniczne), bazę państw (zawierającą m. in. chronologię ważniejszych w nich wydarzeń a także opis problemów i stosunków dwustronnych z innymi państwami), dokumenty prawa międzynarodowego publicznego, Słownik Pojęć i Organizacji Międzynarodowych oraz polecane przez autorów książki.

Wspomnienie o pięciu generałach

Autor publikacji to żołnierz, który w czasie II wojny światowej w ramach służby między innymi w Sztabie Naczelnego Wodza zetknął się z pięcioma generałami, których pamięci poświęcił swą książkę. Jak pisze: „Do moich wspomnień wybrałem osoby, które cenilem szczególnie wysoko i które wywierały znaczący wpływ na działanie Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie oraz przyczyniły się do wysokiej oceny, jaką cieszyły się nasze jednostki wśród sojuszników zachodnich. Kiedy wybuchła wojna miałem 34 lata i spore doświadczenie życiowe. Toteż wierzę, że generałowie, o których piszę w moich wspomnieniach, mieli do mnie nie tylko zaufanie, ale również przyjaźń, na którą mam nadzieję zasłużyłem”.

W pierwszym rozdziale autor wspomina generała Władysława Sikorskiego. Możemy tu znaleźć najważniejsze dane dotyczące kariery Sikorskiego, a także informacje o jego relacjach z Marszałkiem Piłsudskim, które w późniejszym okresie działalności Sikorskiego rzutowały na politykę kadrową generała jako Naczelnego Wodza. Autor poświęca także dużo miejsca sylwetkom 4 najbliższych doradców Sikorskiego (Stanisława Kota, Izydora Modelskiego, Józefa Retingera i Józefa Lipskiego) a także przedstawia swój pogląd na główną przyczynę katastrofy gibraltarskiej, której Podoski szczęśliwym zbiegiem okoliczności sam nie stał się ofiarą.

Rozdział drugi to wspomnienie Władysława Andersa. Autor opisuje tu karierę swego bohatera oraz historię, a przede wszystkim trudy tworzenia przez niego Armii Polskiej w ZSRR. Pokrótce przedstawia także postać bliskiego pomocnika generała - Jerzego Klimkowskiego, który po śmierci Wodza wydał skandalizującą jego imię książkę „Byłem Adiutantem Generała Andersa”, w której zarzuca swemu byłemu szefowi odpowiedzialność za katastrofę gibraltarską.

Kolejny rozdział ukazuje nam sylwetkę generała Tadeusza Klimeckiego, który jak pisze Podoski, nie lubił uczestniczyć w uroczystościach, zawsze pozostawał w cieniu Naczelnego Wodza Sikorskiego i w raz z nim zakończył swój żywot. W tej części książki autor opisuje także pokrótce służbę Polaków w tzw. „czarnych” dywizjach, ich konflikt z oficerami angielskimi o zbytne spoufalanie się z podwładnymi i o ... czasowe małżonki.

Czwarty rozdział to wspomnienia o generale Stanisławie Maczku, jednym z najlepiej wspomnianych generałów polskich. Jak pisze autor: „to niezwykle dowódca, który nie przegrał żadnej bitwy, mimo udziału w dwóch przegranych kompaniach (polska 1939 i francuska 1940). Podoski opisuje służbę generała między innymi we Francji i Wielkiej Brytanii, gdzie dowodził 1. Dywizją Pancerną, która gdyby została ustawiona w jednej kolumnie marszowej miałaby długość 100 km.

Książka kończy się na wspomnieniu generała Klemensa Rudnickiego. Autor jako ciekawostkę opisuje między innym, jak młody Rudnicki chadzał do kawiarni z psiakiem, który dziwnym zbiegiem okoliczności zawsze podchodził do samotnie siedzącej kobiety. Rudnicki przeproszał damę za zachowanie pupila i za każdym razem ucinał przyjemną rozmowę z młodą panią...

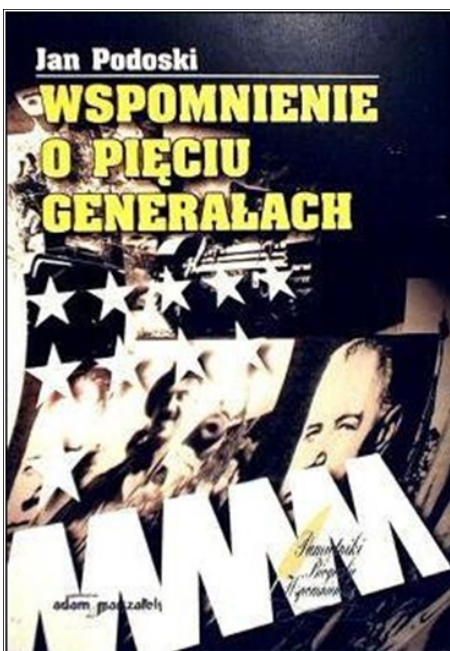
Panowie ostatni raz spotkali się w 1992 r.: „Siedzieliśmy na fotelach i zaczęła się przyjacielska rozmowa dwóch starszych panów. Każdy z nas wyciągnął swój aparat słuchowy i (...) zaczęliśmy wspominać dawne czasy. Przypomniałem generałowi, jak odradzał mi powrót do kraju pod władzę Komuny¹ (...). Ku mojemu zdziwieniu generał żywo zaprzeczył: *To wy, którzy wróciliście, kształtowaliście wbrew wszystkim trudnościom nową Polskę, a tymczasem my straciliśmy 50 lat na jałowe przeżycie*”².

Podsumowując, książka jest warto napisana. Podoski co prawda gdzieniegdzie się powtarza, jednakże jego ujmujący ton narracji, brak epatowania emocjami, schludne, proste, „żołnierskie” piarstwo rekompensuje wszelkie niedociągnięcia. Wątki autobiograficzne nie rzutują na odbiór publikacji – wręcz przeciwnie – dodają jej ciepła, pozwalają czytelnikowi wczuć się w klimat dzieła. Autor nie przytłacza także czytających górnolotnymi sformułowaniami, nie tłamsi nadmiarem statystyk, dat czy danych biograficznych, dlatego także czytelnicy nie będący pasjonatami wojskowości czy historii z przyjemnością przeczytają tę pozycję.

Ewa Wolska

Przypisy

1. J. Podoski powrócił po wojnie do Polski, gdzie kilka klat później został niesłusznie aresztowany i skazany. Od-siedział w więzieniu 4 lata jako szpieg i zamachowiec. Doczekał się jednak rehabilitacji.
2. Generał miał na myśli wielu polskich żołnierzy, także generałów, którzy pozostali po zakończeniu II wojny światowej w Wielkiej Brytanii i bardzo często żyli w trudnych warunkach. Na przykład gen. Maczek odcinając się całkowicie od polityki przed dłuższy okres po wojnie pracował jako barman. Generał Rudnicki natomiast zajął się renowacją obrazów a później oprowadzaniem wycieczek.



Wspomnienie o pięciu generałach
J. Podoski
Toruń 1998

Biuletyn poleca:

<http://niwserwis.pl/>

Jak piszą autorzy strony, „Niwserwis.pl jest specjalistycznym portalem informacyjnym przeznaczonym dla osób interesujących się problematyką przestępczości zorganizowanej i gospodarczej, terroryzmem, bezpieczeństwem międzynarodowym czy prawami człowieka”. Serwis internetowy tworzony jest przez firmę Niemczyk i Wspólnicy Serwis Informacyjny Sp. z o.o., związaną z firmą Niemczyk i Wspólnicy Sp. z o.o. Firma ta przygotowuje analizy gospodarcze oraz zajmuje się białym wywiadem.

Portal informacyjny publikuje relacje, opinie i komentarze na temat terroryzmu, przestępczości, służb specjalnych, ochrony informacji, bezpieczeństwa środowiska, bezpieczeństwa międzynarodowego i inne.

BEZPIECZEŃSTWO WEWNĘTRZNE

WYŻSZA SZKOŁA
INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA
z siedzibą w Rzeszowie



znajdziesz pracę w:

- służbach mundurowych (policja, wojsko, straż pożarna, straż graniczna)
- służbach specjalnych (ABW, CBA, Agencja Wywiadu)
- agencjach ochrony i detektywistycznych
- zespołach ds. bezpieczeństwa informatycznego
- centrach zarządzania kryzysowego

W programie studiów m.in.:

- obozy szkoleniowe
- trening w zakresie walki wręcz
- walki z użyciem narzędzi
- szkolenie strzeleckie
- zarządzanie bezpieczeństwem systemów informatycznych
- zarządzanie w sytuacjach kryzysowych

SPECJALNOŚCI

antyterroryzm

bezpieczeństwo i porządek publiczny

bezpieczeństwo systemów informatycznych

ochrona informacji niejawnych

zarządzanie kryzysowe

Studenci mają możliwość pogłębiania swych zainteresowań poprzez uczestnictwo w kołach naukowych (antyterrorystycznym, historycznym i wielu innych).

 facebook.com/bezpieczenstwo.wewnetrzne

szczegóły na

www.wsiz.rzeszow.pl

Dział Rekrutacji WSliZ, pok. RA8, ul. Sucharskiego 2, 35-225 Rzeszów
tel. 17 866 11 88, 17 866 11 99, rekrutacja@wsiz.rzeszow.pl

Archiwalne numery e-Terroryzm.pl

– zapraszamy do zapoznania się!

Nr 7, lipiec 2012:

Nr 6, czerwiec 2012:

Chcesz opublikować własny artykuł?

Wyślij go na e-mail: redakcja@e-terroryzm.pl

Zwyczajowa objętość artykułu to od 3 000 znaków (jedna strona) do 25 000 znaków (co odpowiada około 7-8 stronom).

Możesz dostarczyć fotografie oraz tabelę, wymagane są ich podpisy.

Nie musisz formatować tekstu!

Formatowania oraz korekty dokonuje Redakcja.


Tematyka artykułu może poruszać sprawy powiązane z terroryzmem i bezpieczeństwem, a także politologią, zarządzaniem kryzysowym i ratownictwem, ochroną informacji niejawnych i infrastrukturą krytycznej.

Nie jesteś pewien czy Twój artykuł odpowiada tematyce czasopisma? Przekonaj się o tym.

Na pewno odpowiemy na Twój list.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów, korekty oraz publikacji wybranych nadesłanych artykułów.

Numer	Tematyka	Data wydania
1	Ataki terrorystyczne na świecie – maj 2012 r.	15 maja 2012 r.
2	Ataki terrorystyczne na świecie – czerwiec 2012 r.	15 czerwca 2012 r.
3	Ataki terrorystyczne na świecie – lipiec 2012 r.	15 lipca 2012 r.
4	Ataki terrorystyczne na świecie – sierpień 2012 r.	15 sierpnia 2012 r.
5	Ataki terrorystyczne na świecie – wrzesień 2012 r.	15 września 2012 r.
6	Ataki terrorystyczne na świecie – październik 2012 r.	15 października 2012 r.
7	Ataki terrorystyczne na świecie – listopad 2012 r.	15 listopada 2012 r.
8	Ataki terrorystyczne na świecie – grudzień 2012 r.	15 grudnia 2012 r.



Zapraszamy
na stronę
internetową:

www.e-terroryzm.pl

Zobacz także
archiwalne
numery

Czasopismo tworzą studenci
Wyższej Szkoły Informatyki
i Zarządzania w Rzeszowie,
pracownicy Centrum Studiów
nad Terroryzmem
i zaprzyjaźnieni entuzjaści
poruszanej problematyki

Internetowy Biuletyn
Centrum Studiów
nad Terroryzmem
wydawany jest
od stycznia 2012 r.